

Pytania, wątpliwości,
zastrzeżenia

KRAJOWY PLAN ODBUDOWY

70-lecie połączenia
Bielska i Białej



W NUMERZE

ZE ZWIĄZKU

str. 5 Trwają prace nad aktualizacją Krajowej Polityki Miejskiej - dokumentu, w którym opisana będzie strategia wspierania rozwoju miast na najbliższe 10 lat. Związek Miast Polskich uczestniczy w procesie konsultacji dokumentu.

str. 6 „Standard minimum praw człowieka w polskim samorządzie” - to nowy projekt, którego jednym z partnerów jest Związek Miast Polskich.

str. 11 W 2021 roku przypada 30. rocznica podpisania Traktatu o Dobrym Sąsiedztwie między Polską i Republiką Federalną Niemiec. Związek Miast Polskich zaprasza miasta do wspólnego celebrowania tej ważnej daty.

KRONIKA KRAJOWA

str. 4 Harmonogram opiniowania Krajowego Planu Odbudowy, a także trudna współpraca wojewody mazowieckiego z samorządem Warszawy i Radomia to główne tematy Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego, która odbyła się 31 marca online.

str. 7 Niestuchanie głosu środowiska samorządowego, centralizacja w ramach oczekiwanych przez UE reform czy gorsze traktowanie dużych miast - to zarzuty przedstawiciele strony samorządowej Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego do Krajowego Planu Odbudowy.

str. 8 W Krajowym Planie Odbudowy przygotowywanym przez polski rząd uderza i niepokoi, że samorząd sprowadzony jest do roli petenta - mówili eksperci podczas webinarium poświęconego KPO. Cykl webinarium „Konkretnie. O Europie.” zorganizował poseł do Parlamentu Europejskiego Jan Olbrycht.

ROZWÓJ MAŁYCH I ŚREDNICH MIAST - PROJEKT PREDEFINIOWANY

str. 12 Związek Miast Polskich zorganizował siedemnaste już seminarium online z w ramach Forum Rozwoju Lokalnego. Tym razem rozmawiano o odpadach.

MIASTA JUBILEUSZOWE

str. 14 W tym roku mija 70 lat od połączenia Bielska i Białej w jeden organizm miejski. - *Dziś mosty na rzece Białej łączą, a nie dzielą, a Bielsko i Biała nawzajem się uzupełniają. Podkreślamy, że różnorodność historyczna przekłada się dzisiaj na różnorodność społeczną* - mówi prezydent miasta Jarosław Klimaszewski

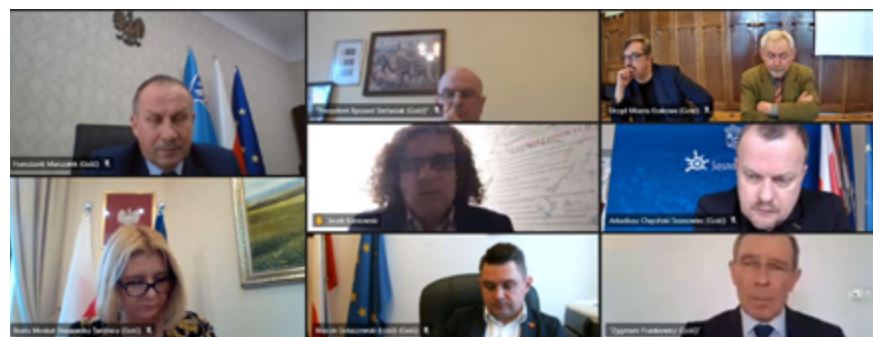
Na okładce: Ratusz w Bielsku-Białej.
Fot. Archiwum UM

Z 15. posiedzenia Zarządu ZMP online

Konieczny transparentny i obiektywny podział środków z KPO

Podczas posiedzenia Zarządu ZMP, które po raz 15. od początku epidemii odbyło się online 11 marca br., przyjęto stanowisko na temat projektu Krajowego Planu Odbudowy (KPO).

W części spotkania dotyczącej zaopiniowania projektów KPO oraz Umowy Partnerstwa dla realizacji polityki spójności na lata 2021-2027, prezes ZMP zwrócił uwagę, że nie ma obecnie ważniejszych kwestii. - *Zadbamy o to, aby strona samorządowa Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego mówiła jednym głosem i prezentowała wspólne stanowisko. Samorządy muszą mieć wpływ na sposób podziału tych środków. Transparentność i obiektywność ich dystrybucji mogłaby zapewnić Agencja Spójności i Rozwoju. O to trzeba powalczyć* - mówił **Zygmunt Frankiewicz**. - *Nie może być to fundusz poparcia rządu, ale odbudowy państwa* - podkreślał **Jacek Karnowski**, prezydent Sopotu.



Członkowie Zarządu ZMP omówili również wnioski zgłoszone przez miasta (Puck, Raciąż, Toruń, Olsztyn, Elk) podczas Zgromadzenia Ogólnego Związku, które odbyło się 25 lutego br., i zaproponowali konkretne sposoby ich realizacji czy interwencji. Zarząd ZMP przyjął Mikołów w poczet miast członkowskich Związku. Do ZMP należy już 336 miast.

KPO dla wszystkich miast

Zdaniem Zarządu ZMP, wsparcie powinno być skierowane do wszystkich miast, a nie tylko tych, które kilka lat temu, jeszcze przed obecnym kryzysem, zostały zaliczone do „tracących funkcje społeczno-gospodarcze”. Z zebranych przez resort finansów sprawozdań z wykonania budżetów JST w ostatnich latach wynika bowiem, że w najtrudniejszej obecnie sytuacji znalazły się miasta - w równym stopniu miasta

na prawach powiatu oraz gminy miejskie. Jest to spowodowane przez nałożenie się skutków pandemii COVID-19 na wynikające z zmian prawnych zmniejszenie tych dochodów własnych gmin, na których oparte są budżety miast. W efekcie nadwyżka budżetowa miast gwałtownie spadła, rujnując ich potencjał rozwojowy, co jest równoznaczne z największym obniżeniem odporności. Z danych tych wynika, że planowane w KPO działania, jeśli mają być zgodne z pominiętym w projekcie filarem spójności terytorialno-społecznej, powinny dotyczyć wszystkich miast.

Przeciwko centralizacji zarządzania

W dyskusji pojawiły się opinie, że proponowane działania nie tworzą kompleksowego i spójnego pakietu. Środki z KPO nie mogą być też wykorzystane na oderwane od realnych potrzeb zmiany organizacyjne, których celem jest sprzeczna z zasadą subsydiarności centralizacja zarządzania, powodująca zmniejszenie wpływu obywateli

i społeczności lokalnych i regionalnych na daną sferę usług publicznych. Dotyczy to zwłaszcza tzw. reformy ochrony zdrowia, którą zapowiada rząd, wbrew powszechnemu sprzeciwowi wszystkich zainteresowanych środowisk społecznych i zawodowych oraz gmin, powiatów i województw. Zwracono uwagę na brak realnych konsultacji projektu KPO ze środowiskiem samorządowym. Związek Miast Polskich przedstawił w 2020 roku swoje wstępne, robocze postulaty do projekt Planu, ale

rząd nigdy się do nich nie odniósł. **Andrzej Porawski**, dyrektor Biura ZMP, sekretarz strony samorządowej KWRiST poinformował, że organizacje pozarządowe i biznesu wynegocjowały wysłuchanie publiczne KPO. Odbyło się ono w dniach 22-24 i 29-30 marca - każdy dzień został poświęcony jednemu z 5 obszarów. Organizacje samorządowe, wchodzące w skład Komisji Wspólnej, mogły przedstawić swoje wystąpienia każdego dnia wysłuchania (45 minut to czas dla JST). Relacje i zapisy z wszystkich dotychczasowych wysłuchań dostępne są **TUTAJ**

Niezbędne warunki

W podjętym **stanowisku ZMP w sprawie projektu KPO** przedstawiono warunki, które powinny na spełnić. Zgodnie z porozumieniem Parlamentu z Radą UE z 5 listopada 2020 r. sposób realizacji KPO musi zapewniać przestrzeganie praworządności rozumianej jako zgodność z zasadami jawności, przejrzystości i równej dostępności beneficjentów do funduszy unijnych, by nie powtórzyły się złe doświadczenia z 2020 roku. Najlepszym rozwiązaniem byłoby - już wspomniane - powierzenie zarządzania tymi funduszami, które mają mieć charakter centralny, przez niezależną agencję, zapewniającą udział przedstawicieli społeczności lokalnych i regionalnych, przedsiębiorców oraz organizacji pozarządowych. Stosowny projekt ustawy przedłożył Senat RP. W wypadku przedłużenia się prac nad powołaniem agencji Komisja powinna nałożyć na Polskę obowiązek utworzenia odpowiednio umocowanych komitetów sterujących i monitorujących, z zagwarantowanym udziałem przedstawicieli samorządów i pozostałych wymienionych środowisk. Drugim warunkiem, który musi być spełniony, jest uzupełnienie projektu o: brakującą część, obejmującą plan wykorzystania środków pożyczkowych, opis powiązania KPO z pozostałymi elementami polityki rozwoju w nowej perspektywie UE oraz ocenę *ex ante* spodziewanych efektów realizacji KPO na tle założonych rezultatów całości polityki rozwoju w latach 2021-2027.

Wsparcie dla transportu szynowego i rewitalizacji

W opinii Zarządu ZMP, zakres i zaplanowana na te działania alokacja z komponentu „Zielona transformacja miast i [miejskich] obszarów funkcjonalnych” są niewystarczające. Powinny one objąć kompleksowo rozumianą gospodarkę energetyczną, stanowiącą element zintegrowanej gospodarki komunalnej, która w całości determinuje stan środowiska naturalnego w miastach. Samorządowcy z miast pod-

kreślili również, że skuteczne przygotowanie terenów inwestycyjnych wymaga, aby planowana reforma systemu planowania i zagospodarowania przestrzennego była ściśle powiązana ze zmianami w systemie gospodarowania nieruchomościami stanowiącymi zasób publiczny i w opodatkowaniu nieruchomości gruntowych. Z kolei transformacja cyfrowa edukacji powinna zostać uzupełniona o wprowadzenie na stałe edukacji hybrydowej, z wykorzystaniem wszystkich, bardzo już bogatych zasobów cyfrowych z różnych dziedzin, całkowicie dziś nieobecnych w programach nauczania. Nieporozumieniem jest pominięcie w komponentie dotyczącym mobilności transportu szynowego w miejskich obszarach funkcjonalnych. KPO powinien także w większym stopniu wspierać rewitalizację starej, zdekapitalizowanej zabudowy śródmiejskiej (jedna piąta wszystkich zasobów mieszkaniowych), dlatego reprezentanci miast postulują umieszczenie tych działań w brakującej, kredytowo-pożyczkowej części planu.

Poparcie dla stanowisk komisji ZMP

Zarząd Związku postanowił przyjąć po preradegowaniu i uzupełnieniu stanowisko Komisji Polityki Społecznej ZMP, która negatywnie zaopiniowała projekt ustawy „Samorząd dla Rodziny” (m.in. ze względu na zawężenie definicji rodziny do małżeństwa). Zdaniem Komisji, nie ma konieczności stanowienia odrębnego projektu ustawy, ponieważ w obecnym stanie prawnym samorządy mogą w pełni realizować politykę rodzinną. Większość efektywnych rozwiązań na rzecz rodzin to inicjatywy oddolne i lokalne, które nie potrzebują dodatkowych i ogólnych norm prawnych.

Samorządowcy z miast wyrazili też poparcie dla **stanowiska Komisji Edukacji ZMP** w sprawie dokumentu „Edukacja dla wszystkich - ramy rozwiązań legislacyjno-organizacyjnych na rzecz kształcenia włączającego dla wszystkich osób uczących się”, która negatywnie oceniła założenia proponowanych zmian. W opinii członków KE ZMP, to niezrozumiała dla środowiska oświatowego oraz samorządowego rewolucyjna i zupełnie niepotrzebna reorganizacja systemu oświaty. Stanowisko to zostanie po preradegowaniu przyjęte obiegowo jako stanowisko Zarządu ZMP.

Tarcza dla JST

Członkowie Zarządu rozmawiali na temat projektu ustawy o **szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19**, który przewiduje ustawowe zwolnienie

z opłat za zezwolenia na gastronomiczną sprzedaż alkoholu, ale jednocześnie przyznaje gminom rekompensatę za utracone z tego tytułu dochody. Chociaż większość zapisów tego projektu jest korzystna dla samorządów, **Tomasz Andrukiewicz**, prezydent Elku wskazał na konsekwencje automatycznego przedłużenia zezwoleń na sprzedaż napojów alkoholowych. Jest to zbyt bezpieczne i niebezpieczne rozwiązanie, które może spowodować, że gmina nie będzie miała kontroli nad spełnianiem przez przedsiębiorcę warunków ustawowych do dalszego prowadzenia tego typu działalności. W związku z tym projektem ustawy, przygotowanym przez Koalicję Polską, Zarząd postanowił, że przyjmie wkrótce stanowisko w sprawie tarczy dla JST. Było to jednym z wniosków Zgromadzenia Ogólnego ZMP.

Pozytywne uwagi do elektromobilności

Zarząd ZMP pozytywnie zaopiniował senacki projekt ustawy - **Prawo ochrony środowiska**. Celem tej regulacji jest przyznanie samorządom kompetencji do kształtowania składów rad nadzorczych oraz zarządów wojewódzkich funduszy ochrony środowiska i gospodarki wodnej. Podczas posiedzenia burmistrzowie i prezydenci uzgodnili ponadto, że uwagi przygotowane przez ekspertów z miast do projektu - **ustawy o elektromobilności i paliwach alternatywnych** (MKiŚ) oraz **ustawy o postępowaniu egzekucyjnym w administracji** (MF), zostaną przekazane autorom powyższych regulacji. Odnośnie pierwszego projektu Wrocław zgłosił propozycje m.in.: uzależnienia opłat za wjazd do strefy czystego transportu od wynagrodzenia minimalnego, wyłączenia z ograniczeń wjazdu do tych stref dla pojazdów transportu zbiorowego oraz wydłużenia terminu ich utworzenia do 36 miesięcy. Samorządowcy wyrazili obawę, że w dalszym ciągu nie rozwiązano jednak problemu tzw. mechanizmu interwencyjnego, związanego z koniecznością zapewnienia przez JST odpowiedniej liczby punktów ładowania w terminie do 31 marca 2021 roku. Z kolei reprezentant Krakowa podnosił, że częste zmiany ustawy o postępowaniu egzekucyjnym w administracji, wprowadzane przed ustabilizowaniem się praktyki i orzecnictwa, pogłębiają skomplikowanie materii, powodując trudności interpretacyjne zwłaszcza w kontekście wprowadzania licznych przepisów przejściowych oraz konieczności stosowania odmiennych stanów prawnych do różnych postępowań.

Joanna Proniewicz

Z Komisji Wspólnej...

Co dalej z KPO?

Harmonogram opiniowania Krajowego Planu Odbudowy, a także trudna współpraca wojewody mazowieckiego z samorządem Warszawy i Radomia to główne tematy Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego, która odbyła się 31 marca online.

Rząd chciałby jak najszybciej zakończyć opiniowanie projektu Krajowego Planu Odbudowy przez Komisję Wspólną, aby przekazać go Radzie Ministrów, a następnie Komisji Europejskiej - ostateczny termin na to mija 30 kwietnia. Samorządowcy tymczasem domagają się przedstawienia im poprawionej wersji projektu, chcą bowiem sprawdzić, które z kilkuset zgłoszonych uwag zostały przyjęte. Co prawda resort funduszy i polityki regionalnej przestał odpowiadać na nie, ale dopiero rano w dzień spotkania Komisji i strona samorządowa nie miała możliwości zapoznania się z dokumentem liczącym 460 uwag.

Ustalono więc, że szczegółowa dyskusja odbędzie się najpierw na zespole roboczym, który zbierze się 8 kwietnia, a następnie - już 12 kwietnia odbędzie się przyspieszone posiedzenie Komisji Wspólnej, na którym projekt KPO zostanie zapiniowany.

Waldemar Buda, wiceminister funduszy i rozwoju próbował przekonać do zaopiniowania projektu KPO już na marcowym spotkaniu. Argumentował, że przedstawiciele strony samorządowej brali udział w wielu spotkaniach i wysłuchaniach publicznych. Jego zdaniem opinie prezentowane tam przez przedstawicieli Związku Miast Polskich czy Unii Metropolii Polskich były generalnie pozytywne, z uwagami dotyczącymi szczegółów.

Zasadnicze, negatywne uwagi do KPO

Z takim postawieniem sprawy nie zgodzili się przedstawiciele ZMP. Prezydent Sopotu, Jacek Karnowski mówił, że Krajowy Plan Odbudowy jest złym dokumentem i budzi niepokój po stronie samorządowej. Dlatego przed wydaniem opinii chce się dowiedzieć, które postulaty zostały przyjęte. Z kolei dyrektor Biura ZMP, Andrzej Porawski przypomniał, że osobiście zgłosił zasadnicze uwagi Związku Miast Polskich do KPO o wydźwięku negatywnym. Dotyczyły one m.in. tego, że nadal nie ma

informacji na temat sposobu wdrażania KPO. Samorządowcy zaś - nauczeni złymi doświadczeniami z uznaniowym przyznaniem przez rząd środków choćby z Rządowego Funduszu Inwestycji Lokalnych - domagają się zapewnienia przejrzystych procedur podziału środków z KPO i zapewnienia w nim udziału przedstawicieli samorządu terytorialnego. Zwrócił też uwagę, że w rozporządzeniu Komisji Europejskiej jest 6 filarów, a w KPO - tylko 5, brak bardzo ważnego filaru spójności terytorialnej. Kolejna uwaga dotyczyła integracji KPO z innymi elementami Polityki Spójności - na razie nie ma na ten temat informacji. Tak więc już we wstępnej części stanowiska Związku Miast Polskich zostały przedstawione zasadnicze uwagi, dotyczące poważnych braków KPO, przekonywał dyrektor Porawski.

Samorządowcy chcieli też zobaczyć założenia do tzw. ustawy wdrożeniowej. Wiceminister Buda zapewniał, że będzie ją szczegółowo konsultował ze stroną samorządową, ale dopiero za około półtora miesiąca.

Konflikt wojewody mazowieckiego z samorządowcami

Kolejna trudna dyskusja dotyczyła braku współpracy wojewody mazowieckiej



go z prezydentami Warszawy i Radomia i wprowadzenia „zarządów komisarycznych” do miejskich szpitali. W spotkaniu wzięli udział zarówno Renata Kaznowska, wiceprezydent stolicy, Radosław Witkowski, prezydent Radomia, jak i Konstanty Radziwiłł, wojewoda mazowiecki. I pomimo że wojewoda mazowiecki i współpracownicy Komisji ze strony rządowej, wiceminister Paweł Szeferaker przekonywali, że zmiany dyrektorów szpitali nie miały charakteru politycznego, a wynikały z braku współpracy, samorządowcy dowodzili, że inaczej się zmian nie da wytłumaczyć.

Casus stolicy

Prezydent Kaznowska poinformowała, że do 4 kwietnia planowała w Szpitalu Pofundniowym przyjąć 160 pacjentów, a na

dziś, po przejęciu lecznicy przez wojewodę - jest ich zaledwie nieco ponad 90. Mówiła również o zaawansowanych pracach związanych z zatrudnianiem personelu medycznego do opieki nad pacjentami covidowymi. - *Wychodząc ze szpitala w piątek (26 marca) zostawiliśmy pani komisarz 50 podpisanych umów o pracę z lekarzami i pielęgniarkami i zostawiliśmy 333 aplikacje kandydatów o pracę. Od 1 kwietnia wchodzi w życie wiele umów, które podpisaliśmy jako Urząd Miasta Stołecznego Warszawy. Pan wojewoda doskonale o tym wiedział. Uważam więc, że minister zdrowia został wprowadzony w błąd przez wojewodę i jego decyzja została wydana w wyniku błędu - informowała wiceprezydent Warszawy.* Zapewniła też, że będzie się odwoływać od decyzji wojewody mazowieckiego. Jednocześnie zaznaczyła, że do 26 marca ta współpraca z wojewodą układała się dobrze.

Casus Radomia

Podobnie o dobrej wcześniej współpracy z wojewodą mówił prezydent Witkowski. Z aprobatą przyjął decyzję, że 1 lutego br. została zawarta umowa między Totalizatorem Sportowym a Radomskim Szpitalem Specjalistycznym dotycząca oddania szpitala tymczasowego.

W jej wyniku pierwszy moduł - 80 łóżek miał być gotowy 12 marca i tak się stało. Tymczasem 10 marca minister zdrowia odwołał dyrektora szpitala, Marka Pacynę.

- *Ta decyzja personalna nie przyspieszyła oddania szpitala tymczasowego nawet o 5 minut. Wszystko od-*

było się zgodnie z harmonogramem - mówił prezydent Radomia.

Zarówno wiceprezydent Warszawy, jak i prezydent Radomia zapowiedzieli, że odwołają się od decyzji ministra zdrowia. Związek Miast Polskich z kolei zapewni obu miastom wszelką możliwą pomoc prawną w tej kwestii.

Wiceminister Paweł Szeferaker podkreślił, że ostatecznie to rząd bierze na siebie odpowiedzialność za walkę z pandemią koronawirusa i ma prawo podejmować nawet trudne i niepopularne decyzje związane z zarządzaniem służbą zdrowia i zarządzaniem kryzysem.

Komisja Wspólna zdecydowała, że dyskusja na ten temat będzie kontynuowana na roboczym zespole ds. ochrony zdrowia.

hh

Krajowa Polityka Miejska 2030

Związek zaprasza miasta do debaty

Trwają prace nad aktualizacją Krajowej Polityki Miejskiej - dokumentu, w którym opisana będzie strategia wspierania rozwoju miast na najbliższe 10 lat. Związek Miast Polskich uczestniczy w procesie konsultacji dokumentu, dlatego temat ten pojawił się także na Zgromadzeniu Ogólnym Związku 25 lutego br..

Ministerstwo Funduszy i Polityki Regionalnej przystąpiło do aktualizacji dokumentu Krajowej Polityki Miejskiej. Obecnie obowiązująca „Krajowa Polityka Miejska 2023” (KPM 2023) została przyjęta przez Radę Ministrów jesienią 2015 r. Był to pierwszy dokument odnoszący się do tego tematu w Polsce. Od przyjęcia KPM 2023 nastąpiły zmiany w dokumentach strategicznych dotyczących rozwoju kraju. Wraz z nową średniookresową strategią rozwoju kraju - Strategią na rzecz Odpowiedzialnego Rozwoju do roku 2020 (z perspektywą do 2030 r.) przyjętą przez Radę Ministrów 14 lutego 2017 r. (SOR) stworzone zostały nowe ramy dla polityki rozwoju, w tym dla polityki miejskiej, uszczegółowione w 2019 roku przez Krajową Strategię Rozwoju Regionalnego 2030 r. (KSRR). Obecnie trwa proces aktualizacji polityk sektorowych państwa i ich integracji z SOR, dlatego pojawia się również wyzwanie związane z aktualizacją KPM 2023. Zmieniają się także wyzwania formułowane na poziomie międzynarodowym.

Odpowiedź na nowe wyzwania

Krajowa Polityka Miejska 2030 to dokument, w którym ma być opisana strategia wspierania rozwoju miast na najbliższe 10 lat. Harmonogram prac nad nim obejmuje lata 2021-2022.

- *Wiele zagadnień zawartych w tym dokumencie jest aktualnych i ważnych, choć niektóre z nich wymagają aktualizacji z powodu nowych wyzwań -* mówiła goszcząca na Zgromadzeniu Ogólnym ZMP wiceminister **Małgorzata Jarońska-Jedynak**. - *Ministerstwo Funduszy i Polityki Regionalnej prowadzi prace nad aktualizacją obecnie obowiązującej Krajowej Polityki Miejskiej. Najważniejsze powody to potrzeba zwiększenia skuteczności działań i duża dynamika procesu zmian społeczno-gospodarczych, jakie zachodzą w miastach. To w miastach w głównej mierze koncentruje się kapitał ludzki i finansowy. W miastach również kreuje się najwięcej in-*

nowacji. Tu wreszcie w pierwszej kolejności dokonują się zmiany, które następnie rozprzestrzeniają się na pozostałe terytoria.

Wyzwania dla nowej polityki miejskiej to:

- skutki depopulacji i starzenia się społeczeństwa (kurczenia się) miast - przeobrażenia demograficzne zachodzące w miastach, co rodzi także potrzeby w dostosowaniu przestrzeni miast, rozwiązań komunikacyjnych i mieszkaniowych do różnych potrzeb rosnącej grupy osób w podeszłym wieku
- niekontrolowana suburbanizacja (tzw. urban sprawl) - nieskoordynowany proces zagospodarowania terenu, mający miejsce w samych miastach i silnie uwidoczniający się na terenach przyległych do miast
- polaryzacja rozwoju gospodarczego miast.

Nowe cele dla KPM

Na te trzy elementy bardzo silnie zwraca uwagę Związek Miast Polskich w swojej działalności. Łączą się z nimi przesłanki do aktualizacji Krajowej Polityki Miejskiej. Jedną z nich jest **pojawienie się nowych wyzwań**, które na przestrzeni ostatnich lat wyraźnie się nasilają.

W obecnych pracach nad aktualizacją Krajowej Polityki Miejskiej bardzo silnie podkreślana jest konieczność **zintegrowanego podejścia**. Mówi się wprost, że działania muszą być nie sektorowe, nie w pojedynczych programach, tylko zintegrowane między sobą. A Związek od samego początku bardzo silnie to podkreśla.

Kolejną przesłanką do uaktualnienia polityki miejskiej jest konieczność **wsparcia małych i średnich miast**, wielu takich miast, które znajdują się obecnie w obszarach zmarginalizowanych, na terenach trudnych rozwojowo.

W związku z tymi przesłankami w zarysie nowej KPM pojawia się 5 istotnych celów. Są nimi: budowa miast dostępnych i przyjaznych dla wszystkich ich mieszkańców, podniesienie konkurencyjności i atrakcyjności gospodarczej miast, adaptacja miast do zmian klimatu i zwiększenie wykorzystania rozwiązań opartych na naturze, technologie cyfrowe oraz przeciwdziałanie negatywnym skutkom suburbanizacji i ponowne wykorzystanie przestrzeni w miastach.

ZMP zbiera opinie miast

Związek Miast Polskich uczestniczy w procesie konsultacji nowej KPM wykorzystując źródła wiedzy, jakimi dysponuje w swojej działalności, przede wszystkim dzięki

projektom, które realizuje wraz z miastami. Duży zasób informacji udało się pozyskać dzięki programowi dla małych i średnich miast pt. „Rozwój lokalny”, a także dzięki dobrym praktykom z miast prezentowanym podczas seminariów organizowanych w ramach cyklu Forum Rozwoju Lokalnego, prowadzonego przez ZMP.

Aby jednak Krajowa Polityka Miejska 2030 odzwierciedlała rzeczywiste oczekiwania miast, Związek Miast Polskich postanowił zebrać od miast członkowskich ZMP oraz miast zaangażowanych w realizację projektów realizowanych przez ZMP uwagi i postulaty w formie wyzwań, oczekiwanych kierunków działań oraz pożądaných regulacji prawnych. Wszystko po to, by lepiej kształtować politykę wobec miast.

Dlatego Związek zaprosił specjalistów i praktyków z miast odpowiedzialnych za ich funkcjonowanie i rozwój w różnych jego dziedzinach na poziomie lokalnym, do wypełnienia ankiety, w której reprezentanci miast mogli wyrazić swoje oczekiwania wobec tworzonej przez Ministerstwo Funduszy i Polityki Regionalnej, Krajowej Polityki Miejskiej 2030.

Uzyskane odpowiedzi zostaną wykorzystane w debacie nad kształtem polityki miejskiej, która będzie prowadzona podczas **Forum Rozwoju Lokalnego** 8 kwietnia br. Kolejne seminarium z tego cyklu, poświęcone uruchamianiu endogennych potencjałów w małych i średnich miast, zdominuje właśnie **Krajowa Polityka Miejska 2030 i rola samorządu lokalnego w jej tworzeniu i wdrażaniu**.

Spotkanie poświęcone będzie aktualnym pracom prowadzonym przez Ministerstwo Funduszy i Polityki Regionalnej nad tym dokumentem w 6 obszarach: kształtowania przestrzeni, gospodarki i rynku pracy, transportu i mobilności miejskiej, mieszkalnictwa i polityki społecznej, środowiska i adaptacji do zmian klimatu oraz zarządzania i finansów publicznych. Podczas seminarium eksperci z ZMP poinformują miasta o aktualnym stanie prac oraz zaproszą do szerokiej dyskusji nad KPM.

Opinie przekazane przez miasta zarówno w ankiecie, jak i podczas seminarium Forum Rozwoju Lokalnego posłużą do sformułowania postulatów ZMP do nowej Krajowej Polityki Miejskiej.

Założenia aktualizacji KPM2030 można znaleźć **tutaj**. **(epe)**

Z prac Komisji Praw Człowieka i Równego Traktowania ZMP

Miasta praw człowieka

„Standard minimum praw człowieka w polskim samorządzie” – to nowy projekt, którego jednym z partnerów jest Związek Miast Polskich. Jednym z jego ważnych celów jest wymiana doświadczeń i pomysłów między miastami na temat polityk i strategii włączających i równościowych realizowanych w miastach.

Członkinie i członkowie Komisji Praw Człowieka i Równego Traktowania ZMP po raz drugi spotkali się 16 marca br.. Jednym z tematów spotkania był nowy projekt „Standard minimum praw człowieka w polskim samorządzie”, którego hasło to „Miasta praw człowieka”. Będzie on realizowany wspólnie przez Stowarzyszenie Arteria oraz Związek Miast Polskich. Projekt realizowany jest z dotacji programu Aktywni Obywatele - Fundusz Krajowy, finansowanego z Funduszy EOG.

Dlaczego potrzebny jest ten projekt

- *Ochrona praw człowieka w Polsce przeżywa poważny kryzys. Dowodem na to są alarmujące dane na temat mowy nienawiści, pogardy, przestępstw powodowanych nienawiścią czy doświadczanej przez nas na co dzień polaryzacji opinii, czyli czegoś co nazywamy spójnością społeczną* – mówiła **Anna Strzałkowska**, kierowniczka merytoryczna projektu. – *Musimy też stwierdzić, że władze państwowe nie są zainteresowane dzisiaj realizacją standardów praw człowieka. Samorządy próbują reagować na łamanie praw człowieka, wiele z nich chce i próbuje realizować działania na rzecz tych praw. Jednak brakuje samorządom narzędzi i wiedzy do realizacji tych działań.*

Projekt „Standard minimum praw człowieka w polskim samorządzie” to pierwsza tego typu inicjatywa.

Jak to działa

W ciągu najbliższych dwóch lat, w ścisłej współpracy z przedstawicielkami i przedstawicielami samorządów, społeczności lokalnych, ruchów miejskich i organizacji pozarządowych, lokalnych biznesów i instytucji edukacyjnych, opracowana zostanie diagnoza sytuacji w obszarze wdrażania praw człowieka na poziomie lokalnym w Polsce. Planowane jest wspólne wypracowanie praktycznych narzędzi i platformy do wzajemnej wymiany doświadczeń samorządów, które już pracują, albo dopiero planują

podjąć prace w obszarze założeń, polityk i strategii włączających i równościowych. Bazując na zebranych w ostatniej dekadzie doświadczeniach w obszarze polityk równościowych i konsultacjach z przedstawicielkami i przedstawicielami miast, opracowany zostanie zbiór dobrych praktyk, narzędzi, sprawdzonych rozwiązań i tych, które nie odniosły spodziewanego skutku. Zbiór ów przyjmie formę praktycznego manuala oraz materiałów audiowizualnych. W trakcie projektu planowane są też webinaria online z udziałem reprezentantów miast oraz uznanych ekspertek i ekspertów w celu poznania samorządowych doświadczeń. W ten sposób miasta otrzymają wsparcie w prowadzonych działaniach lub na etapie ich podjęcia. Jeszcze tej wiosny przeprowadzone zostaną badania odnośnie do prowadzonych działań i wyzwań. Uruchomiona zostanie strona internetowa projektu oraz powstaną materiały audiowizualne. Na wrzesień tego roku planowane jest przygotowanie publikacji i innych materiałów w formie elektronicznej. Z kolei w okresie od września do czerwca 2022 roku odbędzie się seria webinarów eksperckich i partycypacyjnych. Na koniec, w czerwcu przyszłego roku zaplanowano konferencję podsumowującą projekt.

Edukacja dla cudzoziemców we Wrocławiu

Podczas marcowego spotkania Komisji **Bartłomiej Ciążyński**, wiceprzewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia opowiedział o projekcie systemowego wsparcia dzieci imigrantów w szkołach samorządowych w tym mieście. We Wrocławiu mieszka obecnie ponad sto tysięcy imigrantów. - *Chcemy, żeby z gości stali się naszymi współdomownikami. Staramy się o nich dbać z potrzeby serca, bo chcemy widzieć nasze miasto jako otwarte, równościowe, różnorodne, ale również z powodów pragmatycznych, społeczno-gospodarczych. Bez migrantów nie będziemy w stanie utrzymać rozwoju miasta na dotychczasowym poziomie* – mówił Bartłomiej Ciążyński.

Władze Wrocławia wychodzą z założenia, że jeżeli chcą zatrzymać w mieście gości z zagranicy na dłużej, muszą im zapewnić nie tylko pracę, nie tylko bezpieczeństwo i ochronę przed wszelkimi przejawami ksenofobii, dyskryminacji i wykluczenia, ale również zapewnić porządną edukację dla ich dzieci.

Wobec przyjętej i uznanej w Polsce zasady powszechnego dostępu do edukacji, dzieci cudzoziemskie, których językiem ojczystym jest język obcy, muszą otrzymać pomoc żeby wejść w krajowy system oświaty. Władze Wrocławia w 2019 roku zdecydowały się na model, który nawiązuje do niemieckiego modelu „Willkommen Klasse”, czyli klas przygotowawczych. Bartłomiej Ciążyński opowiedział o doświadczeniach z pierwszych dwóch lat funkcjonowania programu.

Klasy przygotowawcze

Do klasy przygotowawczej chodzą dzieci, które rozpoczynają naukę w polskiej szkole. Oferta kierowana jest do dzieci obcojęzycznych – w tym obcokrajowców oraz dzieci powracających do Polski z emigracji. W klasie przygotowawczej dzieci mają większą liczbę zajęć z języka polskiego. Uczą się codziennej komunikacji, ale też słów i wyrażen z matematyki, przyrody, historii i innych przedmiotów szkolnych. Poznają polską kulturę, biorą udział w lekcjach tematycznych i zajęciach integracyjnych, lepiej poznają miasto. Jednocześnie dziecko nie traci roku, ponieważ realizuje podstawę programową dla swojego poziomu.

Klasy przygotowawcze we Wrocławiu zostały utworzone dla dzieci i młodzieży w wieku od 6 do 19 lat, które rozpoczynają naukę w szkole i nie znają języka polskiego. Nauka w klasie przygotowawczej trwa od 4 tygodni do 12 miesięcy. Obecnie trwa drugi rok funkcjonowania tego projektu we Wrocławiu. W 22 oddziałach przygotowawczych utworzonych w 7 szkołach uczy się ok. 300 młodych ludzi. Najwięcej jest młodzieży z Ukrainy, ale także z Korei, Gruzji, Egiptu, Brazylii czy Stanów Zjednoczonych.

Już dziś wiadomo, że wrocławski projekt będzie kontynuowany i rozwijany. Miasto planuje wsparcie dla obecnych uczniów klas przygotowawczych na kolejnych etapach, gdy wejdą już w tryby polskiego systemu edukacji. Kontynuowana będzie także społeczna kampania, by zachęcić cudzoziemców mieszkających w stolicy Dolnego Śląska do skorzystania z tej oferty. Członkinie i członkowie komisji umówili się na kolejne spotkanie, które planowane jest na 20 kwietnia br. Jego tematem ma być mowa nienawiści w przestrzeniach miast i sposoby na przeciwstawianie się temu zjawisku.

Ewa Parchimowicz

Z Komisji Wspólnej...

Uwagi do Krajowego Planu Odbudowy

Niestłuchanie głosu środowiska samorządowego, centralizacja w ramach oczekiwanych przez UE reform czy gorsze traktowanie dużych miast - to zarzuty przedstawicieli strony samorządowej Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego do Krajowego Planu Odbudowy.

Podczas specjalnego, dodatkowego posiedzenia Zespołu ds. Infrastruktury, Rozwoju Lokalnego, Polityki Regionalnej oraz Środowiska działającego w ramach Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego 18 marca przedstawiciele strony samorządowej zgłosili uwagi do Krajowego Planu Odbudowy. Przypomnijmy, że w jego ramach Polska może zyskać 58,1 mld euro, z czego 23,9 mld euro w formie bezzwrotnych grantów, a 34,2 mld euro na pożyczki. Było to swego rodzaju „pierwsze czytanie” z samorządowcami tego dokumentu.

Stanowisko Związku Miast Polskich w tej sprawie przedstawił Andrzej Porawski, dyrektor Biura ZMP. Przypomniał, że w połowie 2020 roku Związek skierował do resortu rozwoju i funduszy propozycje działań, które miały być zawarte w Krajowym Planie Odbudowy, a także wstępne postulaty dotyczące tego dokumentu. Strona rządowa nie tylko nie uwzględniła propozycji, ale nawet się do nich nie odniosła. Również obecnie trwające konsultacje KPO nie pozwalają stwierdzić, że samorządy mają wpływ na kształt dokumentu, a projektodawcy uwzględniają zgłoszone uwagi.

Więcej na temat stanowiska ZMP w relacji z prac Zarządu na str. 2.

Uwagi korporacji samorządowych

Przedstawiciele pozostałych korporacji samorządowych również zgłosili uwagi dotyczące KPO. Dorota Bąbiak-Kowalska, ekspert Unii Metropolii Polskich zauważyła, że plan traktuje największe miasta jak beneficjentów drugiej kategorii, którzy mogą sięgnąć po środki, jeśli inne jednostki ich nie wykorzystają (dotyczy to np. zielonej infrastruktury czy opieki nad dziećmi do lat 3). Zapowiedziała też przesłanie szczegółowych uwag. Z kolei Bernadeta Skóbel, radca prawny Związku Powiatów Polskich przypomniała, że miarą prawidłowo prowadzonych konsultacji jest to, czy zgłoszone uwagi są wprowadzone do projektu i wyraża

nadzieję, że efektem rozpoczętych konsultacji będzie poprawiony Krajowy Plan Odbudowy. Zgłosiła też krytyczne uwagi dotyczące centralizacji szpitali, a także służb zatrudnienia. Zapowiedziała, że jeśli reforma będzie oznaczała ich centralizację, to opinia Związku Powiatów do KPO będzie negatywna. Przedstawicielka Związku Województw RP postulowała o wyraźne zaznaczenie linii demarkacyjnej między wszystkimi dostępnymi instrumentami unijnymi a KPO.

Krajowy Plan Odbudowy - rządowy punkt widzenia

Odpowiedzi na uwagi przedstawicieli strony samorządowej udzielał Waldemar Buda, wiceminister funduszy i polityki regionalnej. Wyjaśniał, że Krajowy Plan Odbudowy to nowe narzędzie i „wszyscy się go uczymy”. Przekonywał też, że konsultacje są zakrojone wyjątkowo szeroko i trwają 35 dni - od 26 lutego do 2 kwietnia br., a w ich ramach odbędzie się ponad dwuipółkrotnie więcej spotkań niż przy poprzednich konsultacjach programów unijnych. W ramach konsultacji odbywają się nie tylko spotkania z przedstawicielami parlamentu, samorządów, przedsiębiorców, organizacji pozarządowych, dziennikarzy, ale organizowane są również wystąpienia publiczne, w których mogą wziąć udział wszyscy zainteresowani. Po zakończeniu konsultacji mniej więcej 2 tygodnie potrwa uwzględnienie części uwag i około 15-20 kwietnia rząd planuje przesłanie ostatecznej wersji KPO do Komisji Europejskiej.

Jak zaznaczył wiceminister Buda, trzeba pamiętać, że KPO ma inną konstrukcję niż dotychczasowe programy unijne. Opiera się ona bowiem nie o inwestycje, ale reformy, które są determinowane przez zadania dla poszczególnych krajów. Każdy kraj powinien się kierować tymi potrzebami, które wskazała KE; z większością zaleceń dla Polski rząd się zgadza, co ma odzwierciedlenie w KPO. Jednak w przypadku, gdy UE zaleca reformy, które są niezgodne ze strategią polskiego rządu, nie będzie ich realizował. Dotyczy to np. podwyższenia wieku emerytalnego - rząd nie planuje go zmieniać, zamiast tego chce stosować system zachęt, by obywatele jak najdłużej pozostawali na rynku pracy.

Wiceminister Buda przypomniał, że na wszystkie inwestycje realizowane z KPO Unia Europejska nakłada „markery” iden-

tyczne jak w Polityce Spójności, czyli 37% środków musi zostać wydanych na cele klimatyczne, a 20% - na cyfryzację. Co więcej, pozostałe projekty muszą spełniać warunek „nieczynienia szkody środowisku naturalnemu”.

- *Z Państwa punktu widzenia istotny jest udział samorządów w KPO. Tutaj pole manewru jest małe, bo KPO nie jest narzędziem, które będzie wdrażane na poziomie krajowym, ale na poziomie Komisji Europejskiej. Z rozporządzenia UE z 12 lutego wynika, że po przyjęciu KPO przez Komisję Europejską i po kierunkowej decyzji Rady Europejskiej - krajowe plany odbudowy poszczególnych krajów stają się dokumentami komisijnymi. Stąd jest bardzo duży nacisk, by KPO był zgodny z oczekiwaniami Komisji, bo to ona będzie go później bronić. Trwają teraz żmudne dyskusje podczas roboczych spotkań z KE na temat poszczególnych „wiązek projektów”, by szczegółowe rozwiązania spełniały jej oczekiwania. Jednocześnie my też mamy swoje przekonania i swoje reformy, które w części chcemy twardo utrzymać* - wyjaśniał wiceminister Buda.

Jednocześnie zapewnił, że to JST będą w największym stopniu beneficjentami Krajowego Planu Odbudowy wszędzie tam, gdzie nie ma monopolu działania służb państwowych (jak np. przy budowie trakcji kolejowych, wystawianiu komponentu cyfryzacyjnego usług publicznych czy kształceniu medyków). Większość zadań będzie realizowana przez JST, a wybierana w konkursach, np. na tabor dla kolei regionalnych, termomodernizację szkół czy zwiększanie liczby miejsc żłobkowych, transport nisko- czy zero-emisyjny. Konkursy będą rozstrzygały instytucje, które robiły to do tej pory, np. w systemie wdrażania środków europejskich z Polityki Spójności.

Ustalenia

Zespół ustalił, że resort funduszy i polityki regionalnej odniesie się pisemnie do stanowisk i uwag korporacji samorządowych, odpowie też, na co Polska chce wydać 34 mld euro z funduszu pożyczkowego oraz ile środków wydała już z funduszu dotacyjnego (np. na tworzenie szpitali covidowych). Kolejne konsultacje ze stroną samorządową odbyły się 25 marca br. na ponownym spotkaniu Zespołu.

hh

Krajowy Plan Odbudowy

Długa lista zastrzeżeń

W Krajowym Planie Odbudowy przygotowywanym przez polski rząd uderza i niepokoi, że samorząd sprowadzony jest do roli petenta – mówili eksperci podczas webinarium poświęconego KPO. Cykl webinarium „Konkretnie. O Europie.” zorganizował poseł do Parlamentu Europejskiego Jan Olbrycht. Do rozmowy zaprosił ogólnopolskie korporacje samorządowe, parlamentarzystów i przedstawicieli środowisk gospodarczych.

Uczestnicy trzech webinarium, które odbyły się w marcu br. rozmawiali o rządowych konsultacjach społecznych dotyczących Krajowego Planu Odbudowy. Partnerami cyklu spotkań online z samorządowcami i posłami są Związek Miast Polskich, Unia Metropolii Polskich, Związek Powiatów Polskich, Metropolia GZG oraz Przedstawicielstwo Komisji Europejskiej w Polsce.

KPO to projekt mocno scentralizowanym

Witold Naturski reprezentujący Przedstawicielstwo KE w Polsce poinformował, że w sumie do Ministerstw trafiło ok. 3000 projektów ze strony polskich samorządów na bazie doświadczeń z polityką spójności. Zaznaczył, że do 2 kwietnia każdy mógł zgłosić uwagi do projektu KPO. - Powstaje pytanie, co potem z tymi uwagami się stanie, które zostaną uwzględnione, na ile dowiemy się jakie uwagi wpłynęły i które z nich zostaną uwzględnione w projekcie składanym KE do 30 kwietnia 2021.

Jak poinformował Jan Olbrycht, dokumenty dotyczące krajowych planów odbudowy złożony na razie 23 rządy, przy czym - jak zaznaczył - jeszcze żadne państwo nie złożyło jednego, spójnego dokumentu. Większość z propozycji, które wpłynęły do UE zawiera tylko część planu dotyczącą subwencji, bez części opartej o kredyty. Części kredytowe krajowych planów odbudowy państwa będą musiały zostać złożone najpóźniej do połowy 2023 r. Według nieoficjalnych informacji, Komisja spodziewa się, że pełne dokumenty KPO zaczną spływać do niej w kwietniu. Polski rząd przedłożył do KE na razie draft KPO. Oznacza to, że rozmowy z KE trwają równoległe z konsultacjami i wystuchaniami krajowymi dotyczącymi planu odbudowy.

Komisja będzie opiniowała Krajowe Plany Odbudowy w dialogu z Parlamentem Europejskim, a ostateczną decyzję o ich przyjęciu podejmą w głosowaniu ministrowie rządów. KPO jest częścią funduszu odbudowy. Tworzą go razem Krajowe Plany Odbudowy, REACT-EU, pieniądze na II filar rolnictwa, Just Transition Fund, InvestEU i środki na badania naukowe. Witold Naturski przyznał, że polski projekt KPO jest projektem mocno scentralizowanym. Większość zadań ma być realizowana przez podmioty centralne – ministerstwa lub nowe podmioty (rząd planuje stworzenie siedmiu nowych instytucji).

Co uderza i niepokoi?

Aleksander Łaszek, były wieloletni główny ekonomista FOR, obecnie reprezentujący Deloitte mówił o tle makroekonomicznym planu.

- Wpływ pandemii na gospodarkę był bardzo zróżnicowany. Najbardziej oczywiście ucierpiała gastronomia i branża turystyczna, najmniej informatyka, telekomunikacja, ale też działalność profesjonalna.

Dr Łaszek podkreślał, że w Europejskim Planie Odbudowy nie chodzi tylko o przyspieszenie wzrostu po kryzysie, ale też o przebudowę gospodarki, także na poziomie lokalnym.

- Dla mnie istotnym zastrzeżeniem jest, żeby nie patrzeć tylko na tę część popytową – „wydajmy te pieniądze”, ale żeby przyczyniły się one do zmiany. Gospodarka szybciej się kręci, kiedy te pieniądze napływają, ale potem mamy hamowanie, gdy kończy się napływ. Ważne, by te środki wykorzystać do trwałych zmian, trwałego podniesienia potencjału gospodarki, a nie tylko myśleć o ich przepaleniu, krótkotrwałym podbiciu PKB – tłumaczył Aleksander Łaszek.

Jako już widoczne błędy przy rozdziale środków w ramach KPO dr Łaszek wskazał centralizację oraz wykluczanie bardziej zamierzonych samorządów. Także uczestniczący w spotkaniu Marek Woźniak, marszałek województwa wielkopolskiego określił projekt KPO jako skrajnie scentralizowany. To, co zdaniem dr. Łaszka uderza w polskim KPO, to że są w nim pokazane cele i opisane działania, ale nie widać połączenia, w jaki sposób te działania przyczynią się do realizacji założonych celów. Uderza też i niepokoi, że w KPO pominięte są największe polskie miasta. Przedstawiciele korporacji samorządowych podkreślali podczas webinarium, że

zaprezentowany na obecnym etapie KPO to zlepek przypadkowo dobranych działań. Niewiele mówi o tym, w którą stronę ma zmierzać nasz kraj. - Mamy do czynienia z dokumentem, który ma zapewnić rządowi realizację jego celów, ale już nie celów innych podmiotów, jak choćby samorządów – mówił Marek Woźniak, marszałek województwa Wielkopolskiego, przewodniczący delegacji polskiej do Europejskiego Komitetu Regionów. - Budowa KPO i zapisany w nim sposób jego wdrożenia jest niezwykle scentralizowany oparty o ministerstwa i inne instytucje rządowe. Wszyscy inni przewidziani są jako beneficjenci, którzy będą brali udział w konkursach.

- Przecież tu nie chodzi o walkę, ile pieniędzy pójdzie do konkretnego samorządu, tylko żeby władze samorządowe uczestniczyły w poważnej rozmowie na temat całego planu – zaznaczył Jan Olbrycht. - Problem polega na tym, że samorząd jest sprowadzany do roli petenta, który walczy o jakieś pieniądze, a tu chodzi o udział w przygotowaniu planu. Gdzie się realizuje edukację? Gdzie się realizuje kwestie mobilności? To wszystko dotyczy samorządów.

Duże miasta wykluczone

Tomasz Fijolek z Unii Metropolii Polskich mówił o stanowisku Unii, gdzie mocno wyrażono sprzeciw wobec pomijania dużych miast. - Polskie miasta i obszary metropolitalne zostały w KPO potraktowane jako beneficjenci drugiej kategorii – mówił.

W projekcie KPO brakuje ważnej części – rozdziału analizującego wpływ planowanych interwencji na wzmocnienie odporności gospodarczej, społecznej i instytucjonalnej, który jest jednym z obowiązkowych elementów planu. Apelujemy o jego nie tylko udostępnienie, ale możliwość odniesienia się do niego na etapie konsultacji społecznych – zauważał Fijolek.

KPO pogłębi centralizację?

Grzegorz Kubalski ze Związku Powiatów Polskich zauważył, że KPO jest napisany w sposób konserwatywny. - Środki, które mają do nas trafić są na tyle znaczące, że dają możliwość istotnego skoku rozwojowego. Ale to musi być skok, którego celem nie tyle jest uzyskanie zwiększonych dochodów i zwiększonego rozwoju gospodarczego na etapie realizacji planu, tylko celem powinno być osiągnięcie bodźców rozwojowych na etapie, gdy plan już będzie zrealizowany - mówił.

- Mamy obawy, że KPO może posłużyć do zmian, które nie tylko nie będą wspierały JST, ale będą wręcz prowadzić do większej centralizacji – mówił G. Kubalski.

Kolejny raz padło stwierdzenie, że w całej konstrukcji KPO nie widać partnerskiego

podejścia do jednostek samorządu terytorialnego. Kubalski podkreślał, że to właśnie państwo oparte na zasadzie subsydiarności jest najbardziej odporne na ewentualne zagrożenia z zewnątrz.

- Dlaczego? Bo wtedy poszczególne wspólnoty terytorialne mają silną wewnętrzną identyfikację. Po drugie mają zdolność do zaspokajania swoich potrzeb własnymi siłami - mówił Grzegorz Kubalski.

Jawność, przejrzystość i równy dostęp!

O braku przejrzystości spodziewanym przy podziale środków mówił z kolei Andrzej Porawski, dyrektor Biura Związków Miast Polskich. Stwierdził, że KPO powinien być



Cykl webinarium zorganizował europoseł Jan Olbrycht.

w Polsce ratyfikowany warunkowo. Warunek nie powinien być polityczny, tylko merytoryczny, domagający się od rządu pełnego udziału czynnika m.in. samorządowego w procesie zarządzania środkami.

- Mamy bowiem sytuację, znaną już, bo opisaną i przeanalizowaną, kiedy rząd udowodnił, że rozdziela środki krajowe w sposób niezgodny z ustawą o finansach publicznych. Podstawowe zasady tej ustawy, to jawność, przejrzystość (czyli znajomość kryteriów oceny) i równy dostęp. Ten równy dostęp mamy już prześledzony i tak np. w jednym z powiatów partia polityczna, która w tej chwili ma większość w izbie niższej zawarła tzw. porozumienia programowe z wójtami bądź burmistrzami części gmin i tylko te gminy otrzymały dotacje z Rządowego Funduszu Inwestycji Lokalnych. Ta korupcja polityczna ma olbrzymi zasięg i jest faktem. W związku z tym będziemy się domagali zapewnienia przy rozdziale środków zarówno z KPO, jak i nowej perspektywy, udziału czynników, które powinny zabezpieczyć tą rzetelność.

Andrzej Porawski zaznaczył, że jest to realizacja praworządności w rozumieniu traktatów Unii Europejskiej. Praworządność w porozumieniu z 5 listopada 2020 roku oznacza, że nie będzie miała miejsca korupcja ani oszustwa przy podziale tych środków ani inne naruszenia praworządności jeśli te naruszenia wpływają lub stwarzają ryzyko wpłynięcia na zarządzanie funduszami UE.

Uczestnicząca w spotkaniu Gabriela Lenartowicz, poseł na Sejm RP zaznaczyła, że postowie postulują, by KPO był przedmiotem debaty sejmowej. Pani Poseł zwróciła uwagę na niebezpieczeństwo refinansowania wydatków rządowych przy pomocy

ale nie przynieść żadnych efektów – mówił podczas webinarium Jan Olbrycht. - Nie chodzi o to, by konsultacje się odbyły, ale żeby w KPO „odzwierciedlić wkład zainteresowanych stron”. Władze lokalne i regionalne składają określone propozycje i warto zwrócić uwagę, na ile te propozycje zostaną przez rząd uwzględnione.

Europoseł Jan Olbrycht postanowił zapytać przedstawicieli ogólnopolskich korporacji samorządowych, jak one dziś oceniają proces konsultacji KPO.

Od chwili zaprezentowania przez rząd pod koniec lutego br. projektu planu odbudowy, mnożą się głosy krytyczne ze strony środowisk samorządowych nie tylko na temat zawartości planu, ale także sposobu jego konsultowania.

- Na ten moment konsultacje mają charakter jednostronnego przekazu informacji – my-samorządowcy oraz organizacje pozarządowe mówimy, rząd słucha, a co z tego wyniknie dowiemy się w kwietniu, gdy rząd wyśle KPO do Komisji Europejskiej – mówił podczas webinarium Grzegorz Kubalski. Samorządowcy podkreślają, że inaczej wyglądają zapisy w projekcie KPO, a inaczej komentarz do nich ministrów uczestniczących w konsultacjach, którzy wobec konkretnych zarzutów formułowanych przez samorządowców uspakajają i zapewniają, że „wszystko będzie dobrze”. Dodatkowo na zarzut, że jakiejś kwestii brak w KPO reprezentanci rządu zapewniają, że jest ona zapisana w innym dokumencie. Jak podkreślał Andrzej Porawski, dyrektor Biura ZMP, samorządowcy nie znają tego wskazanego dokumentu i nie mogą zweryfikować zapewnień ministrów.

Jan Olbrycht przypomniał, że KPO ma zostać złożony do Komisji Europejskiej wraz z drugim dokumentem – krajowym planem reform. Taki dokument był w Polsce, podobnie jak w innych krajach członkowskich, przygotowany w związku z przygotowaniem unijnej strategii 2020, który następnie został zmodyfikowany na lata 2020-21. W tym polskim dokumencie jest zapiane, jakie reformy powinny zostać przeprowadzone.

- Teraz polski rząd składając oba te dokumenty powinien pokazać, że wszystkie ich zapisy są spójne; że nasz rząd chce przeprowadzić określone reformy i że KPO wpisuje się w ten logiczny proces – wskazywał europoseł.

Ewa Parchimowicz

Nowe miasto w Związku Miast Polskich

Mikołów

23 lutego br. radni Mikołowa przyjęli uchwałę o przystąpieniu miasta do Związku Miast Polskich. Zarząd ZMP przyjął Mikołów do grona miast członkowskich Związku 11 marca br. To już 336. miasto, które należy do Związku.

Zuwagi na realny wpływ Związku Miast Polskich na legislację, oferowane przez Związek wsparcie eksperckie i merytoryczne dla swoich członków oraz możliwość wymiany doświadczeń zasadnym jest, aby Mikołów znalazł się w gronie miast członkowskich ZMP – czytamy w uzasadnieniu do uchwały Rady Miejskiej Mikołowa.

Liczący nieco ponad 40 tysięcy mieszkańców Mikołów na Górnym Śląsku jest miastem powiatowym. Sąsiaduje między innymi z Katowicami, Rudą Śląską, Tychami, Łaziskami Górnymi i Orzeszem.

Przez większą część swojej historii Mikołów był miastem handlowym. Miasto powstało na skrzyżowaniu ważnych szlaków handlowych, a jego mieszkańcy przez wieki zajmowali się głównie rolnictwem, rzemiosłem i właśnie handlem. Od XIX wieku zaczął w mieście dominować przemysł.

Zaczął się od fabryki tyżek

Wszystko rozpoczęło się przy obecnej ulicy Skotnica od założonej przez Ludwika Frölicha fabryki tyżek. Śląsk stynał wówczas z ich produkcji, a mikołowski zakład był jednym z największych tego typu w regionie. Od ok. połowy XIX wieku w Mikołowie zaczęło powstawać wiele dużych zakładów przemysłowych, w tym kilka hut, m.in. fabryka wyrobów żelaznych (huta „Maria Ludwika”), drukarnia. Powstała też fabryka kotłów parowych. Zakład produkował konstrukcje żelazne i blaszane, maszyny parowe, odlewy maszynowe, maszyny budowlane i drogowy. Firma na ogół nieźle prosperowała także w okresie międzywojennym i w czasie okupacji, a od 1966 r. działała pod znaną nazwą „Mifama”.

W Mikołowie były też browary, gorzelnie i młyny oraz cegielnie, kamieniołomy i fabryka papieru. Mimo że w tym czasie działało kilka prywatnych kopalń, nie miały one większego znaczenia nawet dla gospodarki księstwa pszczyńskiego.

W Mikołowie znajduje się jedyna w Polsce i jedna z dwóch w Europie Kopalnia Doświadczalna „Barbara”. Uruchomiono ją w 1850 r. jako kopalnię „Anna” i szybko zamknięto. Jej działalność wznowiono jednak w 1920 r., przemianowano na kopalnię „Bar-

bara”, która w 1926 r. stała się kopalnią doświadczalną i do dziś jest jednym z najważniejszych ośrodków tego typu na świecie. W mieście położone jest wzgórze Gronie, od którego pochodzi nazwa piwa Tyskie Gronie (na wzgórzu tym znajduje się ujęcie wody dla browaru).

800 lat historii

Jak donoszą źródła historyczne, w 1547 roku właściciel ziemi pszczyńskiej, Jan Turzo, nadał Mikołowowi prawa miejskie, na mocy których powoływano co roku radę miejską składającą się z 4 rajców. Jednak najwcześniejsza data w historii Mikołowa to rok 1222. Książę opolski Kazimierz wystawił wówczas dokument z przywilejami dla biskupa wrocławskiego Wawrzyńca. Jako świadek wymieniony został w nim comes Andreas, kasztelan Andrzej z Mikołowa. Musiał więc wcześniej znajdować się tu gród, skoro w 1222 r. Mikołów był już siedzibą urzędnika książęcego, mającego władzę wojskową, sądowniczą oraz admi-



Śląski Ogród Botaniczny w Mikołowie.

nistracyjną. Stał tam pierwszy mikołowski kościół św. Mikołaja, zwany pieszczotliwie przez mieszkańców „Mikołajkiem”. W jego miejscu, na wzgórzu koło kościoła ewangelickiego, jest dziś kapliczka św. Mikołaja. Nie jest pewne, gdzie był dawny gród. Starego Mikołowa nie odbudowano, ale obok niego, po drugiej stronie potoku Jamna, dziś już płynącego w tym miejscu podziemnym korytem, zaczęło powstawać nowe miasto, lokowane na prawie niemieckim. Dało ono początek obecnemu centrum Mikołowa z ryнком i otaczającymi go uliczkami. Wtedy również powstał pierwszy kościół pw. św. Wojciecha, dziś nazywany Starym Kościołem.

W przyszłym roku Mikołów obchodzić będzie swoje 800-lecie. Przez cały następny rok wspólnie z mieszkańcami i zaproszonymi gośćmi miasto świętować będzie tę wyjątkową rocznicę w wyjątkowy sposób. Program rozpisany na 12 miesięcy przewiduje wiele atrakcji i wydarzeń kulturalnych, sportowych i społecznych.

Miasto-ogród

Współczesny Mikołów słynie m.in. ze Śląskiego Ogrodu Botanicznego. Jest to jeden z największych projektów tego typu w Polsce, który pokazuje i promuje zielone oblicze Śląska oraz przyczynia się do ochrony bogatej przyrody tych terenów. Śląski Ogród Botaniczny tworzony jest od połowy lat dziewięćdziesiątych w Mikołowie-Mokrem, między innymi na obszarze dawnej jednostki wojskowej. Miejsce to wybrano ze względu na jego niezwykle walory przyrodnicze, obfitość unikalnych roślin i interesujących zwierząt. Tam, gdzie dawniej był schron, powstał nowoczesny budynek Centrum Edukacji Przyrodniczej i Ekologicznej z wieżą widokową. Znalazły się tutaj dwie sale audiowizualne, biblioteka, Bank Nasion, laboratoria i pracownie dydaktyczne oraz fitotron, służący badaniu rozwoju roślin w różnych warunkach klimatycznych. Na terenie ogrodu utworzono ścieżki edukacyjne i kolekcje roślinne, m.in. drzew i krzewów ozdobnych, wrzósów, pnączy, roślin przybrzeżnych i wod-

nych. Dużą atrakcją są aleje drzew owocowych, wśród których znaleźć można stare odmiany jabłoni, gruszy, śliw i wiśni. Sad cieszy oczy i pozwoli zachować dla przyszłych pokoleń smak dawnych owoców. Ogród to także ważne centrum popularyzujące wiedzę przyrodniczą i ekologiczną oraz ce-

niony ośrodek badawczy i wydawniczy. Dzięki staraniom jego pracowników miejsce to jest chętnie odwiedzane przez mieszkańców regionu, którzy przyjeżdżają tu nie tylko po wiedzę, ale i odpoczynek.

Twórcy botanika opracowali także koncepcję Mikołowa jako miasta-ogrodu, w którym ważne miejsce zajmują tereny zielone. Ma ona m.in. polegać na rozproszeniu niektórych kolekcji Ogrodu Botanicznego w przestrzeni miasta – w parkach, na skwerach, ale także w szkolnych i przydomowych ogródkach czy na działkach. Już dziś Mikołów zachwyca różnorodnością przyrodniczą. Na jego obszarze, oprócz Śląskiego Ogrodu Botanicznego, mieszczą się dwa zespoły przyrodniczo-krajobrazowe – Dolina Jamny i Wzgórze Kamionka. W mieście znajduje się 7 pomników przyrody, a w sąsiedztwie rynku rozciągają się miejskie Plany. Początki tego pięknego parku, który stał się także częścią historii Mikołowa, sięgają XVIII w. W 2001 r. odnowione Plany zostały wpisane do rejestru zabytków województwa śląskiego.

(epe)

Sąsiedztwo zobowiązuje

30 lat współpracy polskich i niemieckich samorządów

W 2021 roku przypada 30. rocznica podpisania Traktatu o Dobrym Sąsiedztwie między Polską i Republiką Federalną Niemiec. Związek Miast Polskich zaprasza miasta do wspólnego celebrowania tej ważnej daty.

Traktat między Rzeczpospolitą Polską a Republiką Federalną Niemiec o dobrym sąsiedztwie i przyjaznej współpracy, podpisany został w Bonn 17 czerwca 1991 r. Dokument podpisali, ze strony polskiej ówczesny premier Jan Krzysztof Bielecki oraz minister spraw zagranicznych Krzysztof Skubiszewski, a ze strony niemieckiej odpowiednio Helmut Kohl i Hans-Dietrich Genscher. Traktat ten stanowił uzupełnienie polsko-niemieckiego traktatu granicznego z 14 listopada 1990, będącego jednym z warunków zjednoczenia Niemiec (3 października 1990). Obydwa układy zostały ratyfikowane przez parlamenty obu krajów pod koniec 1991 roku i weszły w życie 16 stycznia 1992 roku.

Deklaracje i zobowiązania

Negocjowany przez ponad rok Traktat podkreślał znaczenie stosunków polsko-niemieckich dla jedności Europy, uregulowanie kwestii niemieckiej mniejszości narodowej w Polsce oraz polskiej w Niemczech na zasadzie wzajemności. Wskazywał na konieczność intensyfikacji i rozbudowy wymiany kulturalnej oraz zawierał zapewnienie współpracy młodzieży polskiej i niemieckiej (wraz z podpisaniem traktatu podpisano odrębną umowę założycielską organizacji międzynarodowej o nazwie Polsko-Niemiecka Współpraca Młodzieży). Dodatkowo Niemcy wyraziły w Traktacie również zrozumienie dla polskich dążeń do integracji struktur Europy Zachodniej. Artykuł 12 dokumentu odnosił się do polsko-niemieckiej współpracy na poziomie samorządowym. W Traktacie czytamy:

1. Umawiające się Strony przywiązują duże znaczenie do partnerskiej współpracy między regionami, miastami, gminami i innymi jednostkami terytorialnymi, w szczególności na obszarach przygranicznych.
2. Umawiające się Strony będą ułatwiać

i wspierać tę współpracę we wszystkich dziedzinach, w szczególności działalność Komisji międzyrządowej do spraw współpracy regionalnej i przygranicznej.

3. Umawiające się Strony kierują się we współpracy regionalnej i przygranicznej w szczególności odnośnymi konwencjami Rady Europy. Będą dążyć do włączenia tej współpracy do działalności odpowiednich gremiów europejskich.

ZMP zaprasza miasta do świętowania

W 30. rocznicę podpisania Traktatu o Dobrym Sąsiedztwie Związek Miast Polskich wspólnie z Sekcją Niemiecką Rady Gmin i Regionów Europy CEMR zaprasza miasta członkowskie ZMP i samorządy należące do Sekcji Niemieckiej CEMR do udziału w wydarzeniach, które tej wiosny zostaną zorganizowane dla miast oraz z ich udziałem. Wszystko odbywać się będzie pod



Most na Nysie łączący Zgorzelec i Görlitz.

For. Archiwum UM w Zgorzelcu

hasłem „Sąsiedztwo zobowiązuje - 30 lat współpracy polskich i niemieckich samorządów. 30 lat Traktatu - 30 lat Fundacji Współpracy Polsko-Niemieckiej”.

Centralnym punktem obchodów tegorocznej rocznicy będzie zaplanowana na dzień 17 czerwca br. konferencja on-line. Podczas spotkania polscy i niemieccy mówcy powrócą do momentu podpisania Traktatu, prześlą proces jego wdrażania w polskich i niemieckich samorządach, zastanowią się także nad deficytami polsko-niemieckiego dialogu oraz nad prognozowaną przyszłością Traktatu. Ważnym aspektem konferencji będzie przyjrzenie się praktycznym obliczom dwustronnej współpracy, roli samorządów i organizacji pozarządowych, a także zaangażo-

waniu społeczeństwa obywatelskiego w obu krajach oraz wyzwaniom (po) pandemii i zbliżeniu społeczeństw w dobie COVID-19.

Przeszukajmy archiwa!

Podczas konferencji odbędzie się premiera filmu ilustrującego 30 lat współpracy samorządów z obu stron Odry i Nysy. Powstanie on z materiałów archiwalnych (filmów, zdjęć, skanów dokumentów) zebranych wśród polskich i niemieckich samorządów realizujących współpracę partnerską. Ważną częścią filmu będą wywiady z aktywnymi uczestnikami tych działań w polskich i niemieckich samorządach.

Do udziału w konferencji Związek Miast Polskich zaprasza przedstawicieli miast, euroregionów oraz organizacji zajmujących się współpracą polsko-niemiecką. Szczegóły organizacyjne oraz program spotkania podamy wkrótce.

Już dziś zachęcamy miasta, które współpracują z samorządami z Niemiec, do przeglądania zasobów archiwalnych.

Niemcy – najważniejszy partner

Z danych zebranych przez Biuro Związku Miast Polskich wynika, że istnieje ponad 1000 partnerstw – formalnych jak i nieoficjalnych między samorządami Polski i Niemiec. Niemcy to najczęściej wymieniany kierunek międzynarodowej współpracy polskich samorządów. Samorządowcy deklarują jako priorytetowe dziedziny współpracy międzynarodowej: przede wszystkim kulturę (89%), w dalszej kolejności turystykę i sport (67%) oraz naukę i edukację (66%). Współpraca gospodarcza stanowi priorytet dla 15% samorządów, a kooperacja w sferze ochrony środowiska – dla co dziesiątej jednostki terytorialnej.

Z szacunków Rady Gmin i Regionów Europy wynika, że niemal połowa wszystkich polskich miast prowadzi już partnerską współpracę z samorządami niemieckimi. Te dane czynią z naszego zachodniego sąsiada lidera wśród państw, z którymi współpracują polskie samorządy.

„Sąsiedztwo zobowiązuje - 30 lat współpracy polskich i niemieckich samorządów, 30 lat Traktatu - 30 lat FWPN” - to projekt, który realizuje Związek Miast Polskich przy wsparciu finansowym Fundacji Współpracy Polsko-Niemieckiej.

Ewa Parchimowicz



Forum Rozwoju Lokalnego

O gospodarce odpadami

Nie ma prostych rozwiązań w zagospodarowaniu odpadów ani idealnych metod naliczania opłat za ich odprawianie. Czy więc gospodarka odpadami to zagrożenie czy szansa rozwoju lokalnego?

Związek Miast Polskich zorganizował siedemnaste już seminarium online z cyklu „Uruchomienie endogennej potencjałów warunkiem rozwoju małych i średnich miast w Polsce” w ramach Forum Rozwoju Lokalnego. 25 marca br. uczestnicy spotkania rozmawiali o gospodarce odpadami.

Temat zaproponowany przez Związek Miast Polskich ponownie okazał się niezwykle atrakcyjny – udział w seminarium wzięło ponad 240 osób na platformie Clickmeeting oraz kilkadziesiąt kolejnych śledziło wydarzenie dzięki transmisji na Facebooku Związku Miast Polskich. Uczestnikami seminarium byli w większości samorządowcy i pracownicy urzędów miejskich. Gospodarka odpadami to olbrzymie wyzwanie stojące przed samorządami. Regulacje prawne w tym zakresie są bardzo skomplikowane i niedoskonałe, na co od lat narzekają gminy. Mieszkańcy wciąż doświadczają podwyżek opłat za wywóz odpadów, a opłaty te i tak nie pokrywają faktycznych kosztów gospodarowania nimi, które podnoszą JST. Ostatnio władze Tarnowa wyliczyły, że obecna stawka, wynosząca 24 zł od osoby, sprawia, iż system gospodarowania odpadami nie bilansuje się. Jak wylicza urząd miasta - przy utrzymaniu dotychczasowej opłaty - miasto musiałoby w tym roku dopłacić do niego ponad 5 milionów złotych.

Wreszcie działa zespół

Korporacje samorządowe, w tym Związek Miast Polskich, od lat postulowały powołanie resortowego zespołu, w którym samorządy mogłyby uczestniczyć w tworzeniu prawodawstwa w dziedzinie gospodarki odpadami. W listopadzie ubiegłego roku Minister Klimatu powołał zespół do spraw systemowych rozwiązań w zakresie gospodarki odpadami, w którym swoich przedstawicieli mają ogólnopolskie korporacje samorządowe. Reprezentantem ZMP jest mecenas Maciej Kielbus z Kancelarii Prawnej Dr Krystian Ziemiński & Partners



Forum Rozwoju Lokalnego

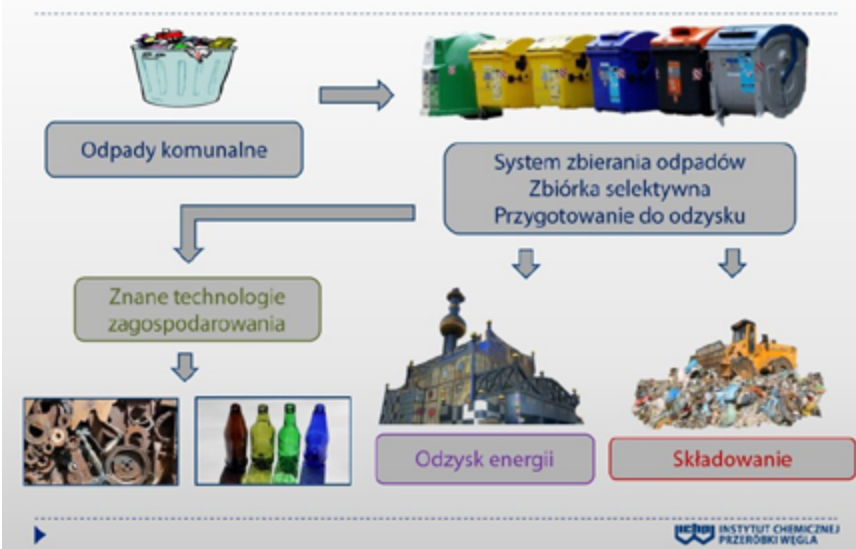
w Poznaniu. Zespół ma charakter doradczy i ma działać do 31 grudnia bieżącego roku. Wśród zadań wyznaczonych zespołowi przez ministra jest m.in. wypracowanie systemowych rozwiązań w zakresie gospodarki odpadami w perspektywie krótko- i długoterminowej, rozwiązań w zakresie usprawnienia selektywnego zbierania odpadów komunalnych, a także rozwiązań, które umożliwią osiągnięcie wymaganych przepisami Unii Europejskiej poziomów przygotowania do ponownego użycia

z regulacją dotyczącą ROP zostanie wprowadzony system kaucyjny. Z naszych pięciu kolorowych pojemników na odpady pewne opłaty zaczynają zniknąć i będą pojawiały się w innych miejscach, w innych elementach systemu.

Podobnie nie wiemy, jak będą wyglądały transfery środków finansowych, zwłaszcza jeśli chodzi o odpady pochodzące z nieruchomości niezamieszkałych. Dziś są one fakultatywnym elementem gminnego systemu, który jeszcze w 2019 r. połączono z dobrowolnością po stronie właścicieli.

- *Dzisiaj całość kosztów funkcjonowania gospodarki odpadami spoczywa na barkach właścicieli nieruchomości, na barkach mieszkańców. System rozszerzonej odpowiedzialności producenta ma zapewnić drugie źródło finansowania tego systemu, co pozwoli przynajmniej na hamowanie kosztów ponoszo-*

Odzysk odpadów - dzisiaj



i recyklingu. Zespół ma także wypracować rozwiązania mające na celu obniżenie kosztów funkcjonowania i usprawnienia gminnych systemów gospodarowania odpadami komunalnym

Rozszerzona Odpowiedzialność Producenta

Jednym z tematów, które w dyskusji nad systemem gospodarki odpadami budziły dużo emocji i pytań jest kwestia rozszerzonej odpowiedzialności producenta (ROP). - *Nie ma jeszcze projektu dotyczącego ROP, czekamy na niego z wypiekami na twarzy - mówił podczas seminarium FRL mecenas Maciej Kielbus. - Jest tu dużo niewiadomych, jak ta regulacja wpłynie na gminne systemy gospodarowania odpadami. Jedno nie ulega wątpliwości: że system - w związku z ROP - będzie ulegał ewolucji, zwłaszcza jeżeli*

nych przez mieszkańców w ramach opłaty na rzecz gminy - podkreślał ekspert i dodał, że w ramach szerokiej debaty publicznej na temat ROP pojawiały się skrajnie różne koncepcje łącznie z tymi idącymi najdalej, zakładającymi wyjęcie spod odpowiedzialności gminy trzech strumieni odpadów i przekazanie ich do organizacji odzysku. Póki tego projektu nie zobaczymy, trudno oceniać zawarte w nim pomysły.

Nieruchomości niezamieszkałe

Obecnie na zespole roboczym do spraw gospodarki komunalnej rozmowa dotyczy m.in. kwestii wysokości stawki opłaty za odbiór odpadów komunalnych od właścicieli nieruchomości niezamieszkałych. - *Ministerstwo powiedziało wprost, że stawki wprowadzone w 2019 r. są stawkami zbyt niskimi, nierealnymi z punktu widzenia zasady*

samofinansowania się systemu. Ministerstwo proponuje podniesienie tych stawek, co więcej - projekt nowelizacji zakłada wyraźne doprecyzowanie, że przy nieruchomościach niezamieszkałych będziemy mówili o stawce za jednorazowy odbiór pojemnika, worka o określonej pojemności - relacjonował mecenas Kielbus.

Postulat Związku Miast Polskich i innych korporacji samorządowych jest prosty: przywrócić rozwiązanie obowiązujące do 2019 roku, a więc uchwała rady gminy czy zgromadzenia związku międzygminnego dotycząca objęcia gminnym systemem odbioru nieruchomości niezamieszkałych miała być bezwzględnie wiążąca dla właściciela nieruchomości, bez żadnej dobrovolności.

Dyskusja na zespole toczy się także wokół wysokości stawki za odbiór odpadów z nieruchomości rekreacyjno-wypoczynkowych lub domków letniskowych. Tutaj także Ministerstwo Klimatu jest otwarte na postulaty organizacji samorządowych odnośnie podniesienia tych stawek.

Trudny temat metod naliczania opłat

Wiele dyskusji dotyczyło tego, jak doprecyzować przepisy dotyczące metod naliczania opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi, a więc tego klucza, według którego dzielone są koszty funkcjonowania systemu. Jak oceniają samorządowcy żadna z czterech metod dzisiaj dostępnych nie jest idealna. - *Sytuację dodatkowo komplikuje zadziwiająco ewoluujące orzecznictwo sądów administracyjnych, które przy niezmiennych przepisach potrafi wychylać się raz w lewo, raz w prawo - zauważył Maciej Kielbus. - Dyskusje dotyczące zmiany przepisów mają rozwiązać te wątpliwości na przyszłość, ale z drugiej strony zmiany w ustawie posłużą jako argument przeciwko tym uchwałam, które były podejmowane do tej pory.*

I zauważył, że w 2011 roku było łatwiej - *Mieliśmy do czynienia z czystą kartką, którą mogliśmy zapisać tworząc system odpadowy. Dzisiaj, kiedy pewne rozwiązania funkcjonują od 10 lat, nie możemy odciąć nożem tego, co było i zacząć od nowa. Musimy mieć świadomość zdarzeń, które są za nami.*

Postulaty ZMP

Ekspert ZMP przypomniał dwa kluczowe postulaty Związku. Pierwszy z nich

to uchwalenie ustawy regulującej rzeczywistą Rozszerzoną Odpowiedzialność Producenta. W drugim Związek mówi

o tym że powinna zostać uchwalona całkowicie nowa ustawa o utrzymaniu czystości i porządku w gminach całościowo regulująca w elastyczny sposób (pozwalający uwzględnić specyfikę poszczególnych gmin) nentralizujący z punktu widzenia mieszkańców i samorządów obszar jakim jest gospodarka odpadami komunalnymi. Kilkadziesiąt nowelizacji obecnie obowiązującej ustawy na przestrzeni ostatnich lat sprawia, iż wszelkie kolejne nowelizacje stanowiąc będą rozwiązanie doraźne, niepozwalające na rozwiązanie rzeczywistych problemów o charakterze systemowym.

A może paliwo z odpadów?

Niezwykle ciekawy wykład podczas seminarium, dotyczący instalacji termicznego przekształcania odpadów komunalnych, wygłosił dr Aleksander Sobolewski z Instytutu Chemicznej Przeróbki Węgla. Zauważył on, że wbrew temu co sądzi większość społeczeństwa - selektywna zbiórka odpadów nie rozwiązuje problemu ich recyklingu. Odzysk energii z odpadów staje się koniecznością - i nie stoi w sprzeczności z zasadami GOZ.

- *Jeśli dzisiaj nie potrafimy przeprowadzić skutecznego recyklingu to może lepiej prowadzić odzysk? - pytał ekspert. I postawił tezę: zagospodarowanie paliw z odpadów (RDF) w ciepłownictwie jest w praktyce jedynym szybkim i skutecznym sposobem rozwiązania problemu RDF w Polsce. Rocznie w naszym kraju przybywa bilansowo 1,5 - 3 mln ton RDF. Aktualne szacowania wskazują, że mamy zmagazynowanych ok. 30 mln ton paliwa z odpadów. Obecnie kilka dużych polskich miast przygotowuje się do zbadania, jaka jest morfologia tych składowanych odpadów.*

Aby mówić o odzysku energii z odpadów, konieczne są instalacje do jej odzysku z RDF. A to oznacza inwestycje. Każdy burmistrz czy prezydent, który rozważa budowę takiej instalacji musi odpowiedzieć sobie na kilka pytań: Czy mamy tanią i wiarygodną technologię? Jak przekonać ciepłowników do spalania RDF? Czy nasza inwestycja będzie opłacalna? Czy mamy niezbędną zdolność kredytową? Jak pokonać opór społeczny - jak zareagują mieszkańcy? Ile czasu potrzebujemy na realizację inwestycji? - *Spalanie odpadów (odzysk*

Iceland
Liechtenstein
Norway grants



Ministerstwo
Funduszy
i Polityki Regionalnej

energii) w Polsce nadal kojarzony jest przede wszystkim z problemami technicznymi, formalno-prawnymi i społecznymi. Nie ma prostych rozwiązań. Gdyby były, to w Polsce od 20 lat nie mielibyśmy problemu z narastającą ilością magazynowanego RDF - konkludował dr Sobolewski.

Jego zdaniem, bez powszechnego wdrożenia procesów odzysku energii z RDF nie rozwiążemy problemu zagospodarowania odpadów komunalnych w Polsce. W tym celu niezbędne będzie uruchomienie sieci lokalnych wielopaliwowych instalacji ciepłowniczych bądź dedykowanych spalarni RDF opartych o krajową technologię - gwarantującą akceptowalne nakłady inwestycyjne. W prognozowanych warunkach rynkowych odzysk energii z RDF będzie efektywny wyłącznie przy skali instalacji powyżej 20 000 t/r w powiązaniu ze sprzedażą ciepła technologicznego.

Podczas seminarium zaprezentowane zostały praktyczne rozwiązania w dziedzinie gospodarowania odpadami. O swoich doświadczeniach mówili przedstawiciele Opola, Celowego Związku Gmin Wierzyca oraz Zakładu Zagospodarowania Odpadów w Nowym Dworze.

Zachęcamy do obejrzenia relacji wideo z seminarium oraz do zapoznania się z prezentacjami prelegentów. Na stronie **Forum Rozwoju Lokalnego** znaleźć można dodatkowo wszystkie prelekcje i wystąpienia z ostatniego seminarium podzielone na kategorie: „Okieł eksperta” i „Dobre praktyki”. Przypomnijmy, że cykl seminariów jest realizowany w ramach Programu „Rozwój lokalny” wdrażanego przez Ministerstwo Funduszy i Polityki Regionalnej w ramach III edycji Funduszy norweskich i Europejskiego Obszaru Gospodarczego. FRL to uruchomiona przez Związek Miast Polskich otwarta platforma samorządowo-rządowo-ekspertkiej debaty oraz zintegrowany pakiet działań służących promocji podejścia oraz narzędzi zrównoważonego i endogennej rozwoju lokalnego.

Ewa Parchimowicz

Bardzo kreatywni mieszkańcy

70 lat współpracy i budowania mostów



Z Jarosławem Klimaszewskim, prezydentem Bielska-Białej rozmawia Hanna Hendrysiak.

- W tym roku mija 70 lat od połączenia Bielska i Białej w jeden organizm miejski. Czy operacja „zszycia” tak różnych jednostek się udała? Zwłaszcza, że obie części miasta mają za sobą długą historię...

- Tak, to trudna historia – to były dwa miasta rozdzielone rzeką. Kiedy Biała należała do Rzeczypospolitej i uzyskała prawa miejskie, Bielsko już od wielu lat było częścią Monarchii Habsburskiej. Po pierwszym rozbiore Polski oba miasta znalazły się co prawda w jednym państwie, ale Bielsko było częścią Śląska, a Biała weszła w skład Galicji. Po I wojnie światowej rzeka Biała po raz kolejny rozgraniczyła obydwa miejscowości – Bielsko znalazło się w autonomicznym województwie śląskim, a Biała w krakowskim. Historia raczej je dzieliła, więc na początku po połączeniu były pewne antagonizmy. Jednak od 70 lat zszywamy te miasta; po tylu latach współpracy można powiedzieć, że dziś mosty na rzece Białej łączą, a nie dzielą, a Bielsko i Biała nawzajem się uzupełniają. O konfliktach się pamięta, wspomina je, ale traktujemy je dziś raczej jako wzbogacenie naszej tradycji. Podkreślamy,

że różnorodność historyczna przekłada się dzisiaj na różnorodność społeczną. Przecież jesteśmy jednym z zaledwie dziewięciu miast w Polsce, gdzie jest gmina wyznaniowa żydowska, a w Bielsku-Białej i okolicach mieszka 80% polskich protestantów. Nasza historia i kultura jest bardzo zróżnicowana. Widać to również w zabytkowym, pięknym budownictwie, bo na szczęście w czasie wojny nasze miasto nie ucierpiało aż tak bardzo i możemy cieszyć się zabytkowymi kamienicami, które nawiązują stylem do architektury Wiednia. Niejednokrotnie projektowali je ci sami wiedeńscy projektanci. Dbamy więc o to dziedzictwo, duża część Starego Miasta wypiękniła, dzięki czemu cieszy się zainteresowaniem turystów.

- Bielsko-Biała żyje nie tylko historią, prężnie się rozwija...

- Największy rozwój miasta, jeśli chodzi o napływ mieszkańców nastąpił w latach 60. i 70., kiedy powstała Fabryka Samochodów Małolitrażowych, produkująca m.in. słynne maluchy. Ten rozwój trwa i dziś, ponieważ przemysł automotive jest silnie reprezentowany w naszym mieście. Współcześnie rodzi się też silna branża IT. W Bielsku-Białej na 170 tysięcy mieszkańców (choć uważam, że jest ich więcej, aczkolwiek trudno to sprawdzić, bo obowiązek meldunkowy nie jest sankcjonowany) mamy aż 26 tysięcy firm, więc nasze miasto jest silne gospodarczo i przemysłowo. Warto zaznaczyć, że bezrobocie aktualnie, w czasie pandemii jest na poziomie 2,5%, co jest świetnym wynikiem. A przy tym Bielsko-Biała jest pięknie położone, u podnóża gór, więc nasi mieszkańcy mają gdzie wypocząć po pracy. Również turyści, którzy odwiedzają nasze miasto lub wypoczywają w okolicznych miejscowościach mają co robić i zwiedzać. Można więc powiedzieć, że Bielsko-Biała jest świetnym miastem i do pracy, i do życia. Możemy się pochwalić dwoma teatrami, w tym Teatrem Lalek, mamy Centrum Kultury, a w tej chwili powstaje nowa, prywatna sala koncertowa CAVATINA w centrum miasta. Nie słyszałem, by w jakimś innym mieście prywatny inwestor budował salę koncertową na najwyższym światowym poziomie – to wynika z siły naszych mieszkańców i ich przedsiębiorczości. Tylko przykłaskiwać.

- To swego rodzaju tradycja, bo już 130 lat temu mieszkańcy chcieli teatru.

- Właśnie tak, powstanie teatru zaczęło się od żrutki mieszkańców, potem dołączyli do niej przemysłowcy, bardzo silni wówczas. Warto dodać, że bielszczanie w okresie międzywojennym byli też zainteresowani kinematografią. Dlatego w mieście powstało – jako miejska inwestycja - kino „Wanda”. I co bardzo ciekawe,

cały dochód z kina przeznaczony był na pomoc społeczną.

- Można powiedzieć, że społeczna odpowiedzialność biznesu już wtedy u Was kwitła.

- I ona trwa do dziś, mamy koncerty polskie i międzynarodowe, które wspierają różnego rodzaju wydarzenia kulturalne, imprezy i instytucje miejskie. Starczy powiedzieć, że każdego tygodnia kieruję kilka-kilkanaście podziękowań do firm, które wspomagają a to ośrodek pomocy społecznej, a to dom dziecka. Z tego naprawdę jestem dumny.

- Kolejnym atutem Bielska-Białej jest przygraniczne położenie, prawda?

- To duża korzyść dla nas. Teraz ze względu na pandemię są duże ograniczenia, ale w warunkach „pokoju” licznie odwiedzają nas Czesi i Słowacy, którzy robią u nas zakupy, przyjeżdżają na weekendy. Również my jeździmy do naszych sąsiadów – teryny po obu stronach granicy są ciekawe turystycznie. Do tego miasto położone jest w miejscu, skąd mamy taką samą odległość do Warszawy, Wiednia i Budapesztu. To zresztą jest powód, dla którego niektóre firmy zakładają u nas centra dystrybucyjne. Warto wspomnieć, że mamy tu Euroregion Beskidy, w ramach którego współpracujemy z naszymi miastami partnerskimi - Żyliną i Frydkiem-Mistkiem. W ramach tej współpracy np. bierzemy udział w konkursie na Europejską Stolicę Kultury. To duże wyzwanie, bo konkurencja jest ogromna. Na razie przeszliśmy do drugiego etapu, co już jest sporym sukcesem.

- Jest Pan prezydentem miasta pierwszą kadencją. Jakie są Pana najważniejsze priorytety?

- To prawda, tych 16 lat, kiedy miastem rządził mój poprzednik, prezydent Jacek Krywult to był czas bardzo intensywnego rozwoju infrastrukturalnego, ale też i kulturalnego – można to określić modnym określeniem „zrównoważony rozwój”. Czas się zmieniają, więc teraz priorytetem jest komfort życia mieszkańców, ale przede wszystkim zdrowie. Tak jak w wielu innych miastach mamy problem ze smogiem, staramy się więc inwestować w ekologię. Mamy plan, żeby do 2025 roku - choć mam nadzieję, że uda nam się to szybciej – nie było w naszym mieście żadnego kopciucha w budynkach miejskich. Inwestujemy w fontańki. Dbamy o zieleń, stworzyliśmy np. stanowisko ogrodnika miejskiego, który ewidencjonuje zieleń, zakłada tzw. karty drzew, bo każde drzewo, szczególnie w centrum jest na wagę złota.

Ważnym elementem jest też rozwój ruchu tranzytowego, a kończymy inwestycję za

blisko 250 mln zł – główny ciąg komunikacyjny, łączący śródmieście z południowymi dzielnicami. Rewitalizujemy duże obszary miasta, modernizujemy komunikację miejską tak, by lepiej ją dopasować do potrzeb mieszkańców. Dużym zainteresowaniem cieszy się spora inwestycja w centrum miasta - modernizacja Placu Wojska Polskiego - głównego placu miejskiego w dawnej Białej. Moim priorytetem jest dobra komunikacja z mieszkańcami, niestety dużo trudniejsza

w czasie covidowym. Mogę się pochwalić, że od początku mojej kadencji przyjąłem – nie licząc spotkań w mieście – ponad pół tysiąca osób. Od początku mojej prezydentury działa portal „Zapytaj Prezydenta”, za pośrednictwem którego każdy mieszkaniec może zadać pytanie, na które otrzymuje odpowiedź w ciągu kilku dni. Mimo początkowych trudności związanych z ogromną liczbą pytań, teraz obsługujemy już pytania na bieżąco. I to, co robimy w mieście jest m.in. wynikiem tych

rozmów i pomysłów mieszkańców. A oni są bardzo kreatywni. Nie unikamy też trudnych tematów, np. teraz prowadzimy dialog na temat instalacji termicznego przetwarzania odpadów. To jest sprawa, która zawsze budzi kontrowersje, chcemy więc przeprowadzić dobre konsultacje społeczne. Postanowiłem, że w tej sprawie zorganizujemy referendum, aby to mieszkańcy mieli decydujący głos. Oni są najważniejsi.

- Dziękuję za rozmowę

70-lecie połączenia Bielska i Białej

Miasto pogranicza

1 stycznia 1951 roku Bielsko – miasto leżące na Śląsku Cieszyńskim i małopolska Biała Krakowska połączyły się. W ten formalny sposób powstało miasto Bielsko-Biała złożone z dwóch organizmów sąsiadujących ze sobą i przenikających się od wieków.

Bielsko-Biała to miasto pogranicza, co jest i zawsze było jego atutem. Bliskość tradycyjnych szlaków han-

Wielokulturowe, wielowyznaniowe

Bielsko-Biała jest stolicą dwóch diecezji – bielsko-żywieckiej Kościoła rzymskokatolickiego oraz cieszyńskiej Kościoła ewangelickiego-augsburskiego – oraz Gminy Wyznaniowej Żydowskiej. Najstarszą świątynią miasta jest gotycki kościół św. Stanisława w Starym Bielsku z XIV w. z imponującym późnogotyckim tryptykiem i pięknymi polichromiami. Za rekonstrukcję elewacji według oryginalnych receptur z XIV wieku parafia i wspierające ją miasto nagrodzone zostały tytułem **Modernizacja Roku 2019**. Przy okazji zdigitalizowano dokumenty i fotografie całego kościoła, tworząc wirtualny przewodnik oraz grę komputerową na temat tej świątyni.

Z kolei znajdujący się w centrum miasta ewangelicki kwartał – zwany Bielskim Syjonem – może poszczycić się jedynym w Polsce pomnikiem Marcina Lutera. Bielski cmentarz żydowski jest pięknym parkiem pamięci, który wkrótce wzbogaci się o lapidarium stworzone z odnajdywanych wciąż macew. Stojący obok Dom Przedpogrzebowy - z salą ceremonii posiadającą doskonałą akustykę – stał się miejscem interesujących koncertów.



drowych sprzyja nie tylko komunikacji i wymianie handlowej, ale sprawia, że właśnie tutaj lokowane są wciąż nowe przedsięwzięcia z różnych branż, a miasto staje się miejscem realizacji nowych wyzwań i współpracy transgranicznej.



Teatr Polski w Bielsku-Białej.



Figury Bolka i Lolka.

Fot. 2 x Archiwum UM

Turystycznie

Bliskość granic sprawia, że sąsiedzi bardzo często odwiedzają miasto. Przyciąga ich ciekawa oferta spędzania wolnego czasu, do której niedawno dołączył kompleks ścieżek rowerowych Enduro Trails – Bielsko-Biała. Jest to sieć jednokierunkowych tras rowerowych, tzw. singletracków, najbardziej lubianych przez kolarzy górskich. Kompleks tworzą wąskie, kręte i pofalowane ścieżki o różnym stopniu trudności. Trasy rozmieszczone są pomiędzy Szynielnią

i Kozią Górą w masywie Klimczoka. Bielsko-Biała ma bowiem w swoich granicach administracyjnych kilka górskich szczytów. Szynielnia wznosi się na wysokość 1030 m n.p.m., a na jej szczyt można wjechać nowoczesną koleją gondolową. Kozia Góra jest niewielkim wzniesieniem 686 m n.p.m. - na jej stoku zbudowano przed laty tor saneczkarski zaliczany do najtrudniejszych w Europie. Oba szczyty posiadają klimatyczne schroniska górskie, których historia sięga XIX wieku.

Miasto kreskówek

W centrum miasta powstała ścieżka bajkowa, na której można spotkać postaci z kreskówek bielskiego Studia Filmów Rysunkowych. **Bolek i Lolek** stoją przed Galerią Sfera, sympatyczny pies **Reksio** włada placikiem z fontanną obok mostu na Białej, tytułowy bohater filmu **Pampaliniłowca zwierząt** stoi z hipopotamem niedaleko Ratusza. Od niedawna Bielsko-Biała ma też własnego smoka - przy jednej z głównych ulic stanęli **Smok Wawelski i Bartłomiej Bartolini** - bohaterowie serialu **Porwanie Baltazara Gąbki**. Wkrótce dołączy do nich szpieg z Krainy Deszczowców w towarzystwie Mypinga i będzie to efekt współpracy w ramach Euroregionu Beskidy.

Znak rozpoznawczy - jazz

Transgraniczna turystyka ma jeszcze jeden wymiar – koncertowy. Od niemal 30 lat Bielsko-Biała słynie z koncertów światowych gwiazd jazzu przyjeżdżających tu nierzadko na jedyny w naszym kraju koncert, a to przyciąga fanów także z Czech i Słowacji. Mieli już okazję wysłuchać występów wielu wspaniałych artystów, takich jak: Wynton Marsalis, Chick Corea, Bobby McFerrin, Joe Henderson, Jan Garbarek czy Pat Metheny. Efektem jazzowego zastuchania w Bielsku-Białej są dwa festiwale jazzowe odbywające się co roku – Jazzowa Jesień oraz Lotos Jazz Festival – Bielska Zadymka Jazzowa. **hh**



Samorządowy Lider Zarządzania 2020

W dialogu pracodawcy z pracownikiem

Urząd Miejski w Zabrze zdobył wyróżnienie w ogólnopolskim konkursie „Samorządowy Lider Zarządzania 2020. Samorząd jako pracodawca - Dialog społeczny dla godnej pracy” w kategorii II „Rozwiązania dotyczące budowy kultury organizacyjnej sprzyjającej kształtowaniu dobrych relacji międzyludzkich i motywującej atmosfery pracy w instytucjach samorządowych” za rozwiązanie „Hierarchiczna kultura organizacyjna Urzędu Miejskiego w Zabrzu oparta na wspólnocie praw, dynamice i kreatywności, stałości i przewidywalności oraz poczuciu bezpieczeństwa zatrudnienia”.

Konkurs zorganizował Związek Miast Polskich w ramach projektu „Schematy Dialogu Społecznego dla Godnej Pracy w sektorze publicznym na poziomie samorządów” finansowanego w ramach Programu Dialog Społeczny, ze środków Norway Grants 2014-2021. Praktyka z Krakowa znalazła się w gronie 6 finalistów. O kolejności miejsc w danej kategorii zdecydowali jednak w głosowaniu 23 września ub.r. sami uczestnicy konkursu podczas konferencji podsumowującej.

Trzy elementy

Urząd Miejski w Zabrzu, który zatrudnia 711 pracowników (43 komórki), wprowadził w maju 2019 r. kompleksowe narzędzia analityczne. Dzięki nim Urząd na bieżąco i bez zakłóceń realizuje ustawowe zadania, dba o pracowników, motywuje ich do efektywniejszej pracy i poszerzenia kompetencji, co finalnie przekłada się na zadowolenie klientów z poziomu usług. Aby zbudować kulturę organizacyjną opartą na trzech elementach, UM dokonuje: nieustannej analizy zadań i potrzeb komórek organizacyjnych, podnosi jakość usług poprzez wzrost efektywności funkcjonujących w jednostkach systemów zarządzania z uwzględnieniem Benchmarkingu oraz wdraża kompleksowy system zarządzania zgodnością – Compliance. W Zabrzu były podejmowane od wielu lat działania w zakresie tworzenia kultury organizacyjnej opartej na uwzględnieniu otoczenia, pracowników i samej organizacji. Służyły one przede wszystkim ciągłemu podwyższeniu

standardów wykonywanych zadań przez samorząd, zwiększeniu zaangażowania pracowników, usprawnieniu komunikacji wewnątrz organizacji, a tym samym sprawnemu i rzetelnemu wykonywaniu zadań samorządowych. Próbowano stworzyć rozwiązania modelowe, w których pracownik jest jednocześnie funkcjonariuszem pełniącym służbę publiczną i pracownikiem, a jego działania są na bieżąco analizowane, weryfikowane i doceniane.

Analiza zadań

W ramach wewnętrznych działań budujących kulturę organizacji wprowadzono tzw. formalną analizę zadań i potrzeb komórek organizacyjnych Urzędu.

Ze względu na różnorodność czy specyfikę realizowanych zadań, znikomy lub znaczny bezpośredni kontakt z klientem, wielkość danej komórki czy inne obciążenia wynikające z przepisów prawa, aby zapewnić pracownikom poczucie przynależności do organizacji, pracodawca dokonuje bezpośredniej analizy komórek organizacyjnych Urzędu.

Procedura analizy zadań i potrzeb tych komórek, w której biorą udział prezydent miasta oraz wszyscy naczelnicy wydziałów, pozwala na pozyskanie informacji zwrotnej, niezbędnej do kształtowania kultury organizacyjnej opartej na dialogu pracodawca-pracownik, co daje pracownikom poczucie realnego wpływu na podejmowane decyzje, włączając ich w proces budowania pozytywnego wizerunku Urzędu.

Budowanie spójnej dla wszystkich pracowników Urzędu kultury organizacyjnej zaczyna się od momentu zatrudnienia nowego pracownika. Proces ten jest oparty na realizacji programu szkoleń adaptacyjnych, służących do przygotowania nowej kadry do samodzielnej realizacji zadań.

Każdy pracownik Urzędu podlega okresowej ocenie pracowniczej, która jest podstawą do wnioskowania o potencjalną zmianę stanowiska (awans) w ramach danego wydziału lub zmianę wynagrodzenia, a także do ustalenia potrzeb szkoleniowych i przygotowania planu szkoleń. Oceniane są również inne kompetencje pracowników pozwalające wykorzystać ich umiejętności, doświadczenia i zaangażowanie na rzecz innych wydziałów, Urzędu, czy projektów lub zespołów.

Lepsza jakość usług

Miasto Zabrze od 2014 r. uczestniczy w projekcie Benchmarking koordynowanym przez Śląski Związek Gmin i Powiatów. Głównym celem projektu jest podniesienie jakości usług publicznych poprzez wzrost efektywności funkcjonujących w jednostkach systemów zarządzania.

W ramach projektu organizowane są spotkania wymiany dobrych praktyk, podczas których są przedstawiane wyniki prac analitycznych ekspertów w wybranych obszarach, wymieniane poglądy uczestników oraz prezentowane dobre praktyki stosowane w urzędach. W ramach Benchmarkingu w latach 2016-2019 wyróżniono szereg dobrych praktyk Urzędu Miejskiego w Zabrzu: „Co dwie szkoły to nie jedna” – poprawa efektów kształcenia w szkołach podstawowych, System podnoszenia kompetencji, określanie ścieżek kariery i wyłanianie talentów (system rekrutacji weryfikujący potencjał kandydatów) czy przyjmowanie oświadczeń o wstąpieniu w związek małżeński poza Urzędem Stanu Cywilnego np. w zabytkowej Kopalni Węgla Kamiennego Guido.

Trwały i przejrzysty system

W Urzędzie Miejskim w Zabrzu, który jest bardzo złożoną strukturą organizacyjną, rozpoczęte zostało wdrażanie kompleksowego systemu zarządzania zgodnością Compliance, mającego na celu wprowadzenie mechanizmów kontrolnych, monitorujących i zapobiegawczych, zapewniających zgodność działań na podstawie powszechnie obowiązującego prawa z obowiązującymi w Urzędzie regulacjami wewnętrznymi. Dzięki temu stworzony tutaj system zarządzania jest trwały, przejrzysty i możliwy do zastosowania w innych urzędach. W wyniku przeprowadzonej analizy potrzeb komórek organizacyjnych udało się zaplanować inwestycje wewnątrz organizacji, jak i politykę kadrową (zwiększenie zatrudnienia w danej komórce, przesunięcie pracowników między komórkami, dodatkowe podwyżki, awanse, szkolenia, nowy system motywacyjny itp.). Na wniosek pracowników, jednym z ważniejszych remontów przeprowadzonych w UM w Zabrzu, był remont Sali Obsługi Klienta

(jp)



Projekt otrzymał dofinansowanie z Norwegii poprzez Granty Norweskie 2014-2021, w ramach Programu Dialog Społeczny - Godna Praca.



PARTNERSKA
INICJATYWA MIAST

Ministerstwo Funduszy i Polityki Regionalnej zachęca do współpracy w kontynuowanym projekcie Partnerskiej Inicjatywy Miast

W ramach etapu pilotażowego miasta współpracowały w trzech sieciach tematycznych: **rewitalizacja, jakość powietrza i mobilność miejska.**

Tematy trzech nowych sieci:

Sieć Miasto cyfrowe ma służyć wymianie doświadczeń związanych z transformacją cyfrową, wdrożonymi dotychczas lub wdrażanymi obecnie rozwiązaniami cyfrowymi dotyczącymi zarówno funkcjonowania różnych elementów infrastruktury miejskiej (zarządzanie miastem), jak również na poziomie styku urzędu z mieszkańcem (e-usługi).

Sieć Miasto Zielone ma wspierać miasta w wdrażaniu rozwiązań pro-klimatycznych opartych na naturze (z ang. nature-based solutions, dalej: NBS), przyczyniać się do zwiększenia odporności miast na ekstremalne zjawiska klimatyczne i atmosferyczne oraz stanowić odpowiedź na wyzwania społeczne i środowiskowe.

Sieć Miasto produktywne – ma odnosić się do większego wykorzystania partnerstwa publiczno-prywatnego (PPP), co powinno zapewniać miastom optymalizowanie wydatkowania środków budżetowych i dawać możliwość korzystania z wiedzy i doświadczenia biznesu.

MFIPR oczekuje na informacje i zdefiniowane potrzeby, przekazane za pomocą formularza na stronie, do dnia 12 kwietnia br.

Kontakt - pim@mfipr.gov.pl.

Więcej informacji



ZAPROSZENIE

Od 19 marca do 15 czerwca br. miasta mogą zgłaszać swój udział w 8. edycji konkursu Eco-Miasto

8. edycję projektu Eco-Miasto organizuje Ambasada Francji w Polsce, Centrum UNEP/GRID-Warszawa. Wydarzenie odbędzie się pod hasłem „Zielona odbudowa”. Organizatorzy oraz partnerzy projektu wykorzystując wiedzę i dobre praktyki polskich i francuskich miast, instytucji publicznych i organizacji pozarządowych, a także apele światowych liderów, wskazywać będą na najważniejsze działania, jakie należy podjąć na drodze do zielonej (od)budowy Eco-Miast.

W konkursie Eco-Miasto mogą wziąć udział wszystkie polskie miasta i związki gminne, które wpisały w swoją politykę ambitne działania w jednej lub kilku kategoriach konkursowych – gospodarka wodna, efektywność energetyczna, zieleń miejska, gospodarka odpadami, zrównoważona mobilność.

Formularze konkursowe oraz regulamin dostępne są w zakładce **Formularze konkursowe**

Szczegóły dotyczące projektu oraz zapowiedzi nadchodzących wydarzeń

aktualizowane będą na bieżąco na www.eco-miasto.pl

Samorząd Miejski
Miesięcznik wydawany przez Związek Miast Polskich.
Redakcja:
Redaktor naczelna: Ewa Parchimowicz,
Joanna Proniewicz, Hanna Hendrysiak
Oprawa graficzna, skład: Krzysztof Paczyński

Adres wydawcy i redakcji:
ul. Robocza 42, 61-517 Poznań,
tel. 61 63 350 54, fax 61 63 350 60
e-mail: redakcja@zmp.poznan.pl
www.miasta.pl